

# KARMEL Info



Biuletyn  
Warszawskiej Prowincji  
Karmelitów Bosych

N. 149 - styczeń 2023



*„Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” J 1, 10-13*

## Umiłowani w Chrystusie!

W tym świątecznym czasie nie możemy udawać, że nic się nie dzieje wokół nas, gdy nasi sąsiedzi są ofiarami wojny, która do-  
bija się też do naszych drzwi. Jednak o wiele bardziej puka do  
naszych serc Boża Dziecina chcąc się rodzić w naszych wnę-  
trzach. Przychodzi Bóg – Emmanuel objawiając, że jest z nami i w nas. Nigdy przeciwko nam.

Ta Święta Noc Bożego Narodzenia ma rozświetlić i zjednoczyć nasze serca miłością przychodzącą w  
darze od Boskiej Dzieciny, aby prawdziwa komunia z Chrystusem przyniosła światu obfitość pokoju i  
miłości.

Życzę wszystkim utulenia Bożej Dzieciny, by Święta Bożego Narodzenia były dla Was wszystkich wy-  
jątkowym i spotęgowanym czasem Bożej bliskości i abyśmy potrafili przyjąć obfitość darów.

Niech te Święta Narodzenia Pana i Nowy Rok 2023 będą dla nas wszystkich nowym odrodzeniem po-  
koju w Duchu Chrystusowym pod opieką Świętych Karmelu, a zwłaszcza św. Teresy od Dzieciątka Jezus  
i Najświętszego Oblicza.

Złączony w adoracji Emmanuela – Boga z nami życzy i błogosławi

*Wasz brat Jan Piotr Malicki, OCD  
Prowincjał Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych*

Warszawa, Boże Narodzenie A. D. 202

## Nie żyje papież senior Benedykt XVI

31.12.2022

*W sobotę 31 grudnia br. zmarł Joseph Ratzinger, papież senior Benedykt XVI. Był 265. Następcą Świętego Piotra i zasiadał na Stolicy Apostolskiej od 19 kwietnia 2005 do 28 lutego 2013 roku. Po ustąpieniu z urzędu ostatnie lata spędził w klasztorze Mater Ecclesiae na terenie Watykanu.*



Informacje o pogrzebie papieża seniora Benedykta XVI zostaną podane w najbliższym czasie.

Joseph Ratzinger urodził się 16 kwietnia 1927 r. w Marktl am Inn w diecezji pasawskiej. Dzieciństwo i młodość spędził w Traunstein nieopodal granicy austriackiej.

W latach 1946-1051 studiował filozofię i teologię we Fryzyndze i Monachium. 29 czerwca 1951 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1953 r. zdobył stopień doktora na podstawie dysertacji o św. Augustynie, pt. „Lud i Dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele”. Został też wykładowcą dogmatyki i teologii fundamentalnej we Fryzyndze. W 1957 r. uzyskał habilitację na podstawie rozprawy o św. Bonawenturze pt. „Teologia dziejów u św. Bonawentury”. W 1958 r. został profesorem kolegium we Fryzyndze. W latach 1959-1966 pracował jako profesor w Bonn.

W latach 1962-1965, podczas Soboru Watykańskiego II, ks. Ratzinger by teologicznym doradcą kard. Josefa Fringsa, abp. Kolonii i przewodniczącego Episkopatu RFN. Współpracował nad ostateczną wersją najważniejszych dokumentów soborowych. Później zajmował ważne stanowiska w Konferencji Episkopatu Niemiec i w Międzynarodowej Komisji Teologicznej w Watykanie.

W latach 1966-1969 wykładał jako profesor w Tybindze. W latach 1969-1977 był profesorem w Ratzbomie, gdzie pełnił też funkcję wicerektora uniwersytetu.

25 marca 1977 r. papież Paweł VI mianował go arcybiskupem Monachium i Fryzycji. Jako zawołanie biskupie obrał słowa: „Współpracownik prawdy”. Sakrę biskupią przyjął 28 maja z rąk biskupa Würzburga – Josefa Stangla, a 27 czerwca został kreowany kardynałem.

25 listopada 1981 r. Jan Paweł II powołał go na prefekta Kongregacji Nauki Wiary, z czym łączyło się również stanowisko przewodniczącego Papieskiej Komisji Biblijnej i Międzynarodowej Komisji Teologicznej. 15 lutego 1982 r. ustąpił z urzędu arcybiskupa Monachium i Fryzycji.

5 grudnia 1992 r. zaprezentowano w Watykanie Katechizm Kościoła Katolickiego, opracowywany od 1986 r. pod kierownictwem kard. Ratzingera. W 2000 r. została ogłoszona przez kard. Ratzingera deklaracja „Dominus Iesus” (6 sierpnia) o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła.

W 2002 r. został dziekanem Kolegium Kardynalskiego. 8 kwietnia 2005 r. przewodniczył Mszy św. żałobnej papieża Jana Pawła II i od 18 kwietnia kierował obradami konklawe mającego wybrać nowego papieża.

19 kwietnia 2005 r., w drugim dniu zgromadzenia kardynałów, w czwartym głosowaniu, kard. Joseph Ratzinger został wybrany 265. papieżem, przybierając imię Benedykt XVI. Nawiązał nim do „papieża pokoju” Benedykta XV oraz patrona Europy i założyciela zakonu benedyktynów – św. Benedykta z Nursji. Był pierwszym Niemcem na urzędzie papieskim od czasów Wiktora II (1055-57).

Jako papież, Benedykt XVI przyjechał do Polski w dniach 25–28 maja 2006 roku. W czasie swojej podróży apostolskiej odwiedził Warszawę oraz miejsca związane z osobą papieża Jana Pawła II: Częstochowę, Wadowice, Kalwarię Zebrzydowską, Kraków, Oświęcim.

Za: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)

## Benedykt XVI: Odszedł w opinii świętości

07.01.2023

Rozmowa Małgorzaty Bochenek z o. dr. hab. Szczepanem T. Praškiewiczem OCD, relatorem watykańskiej Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych



### **W czwartek odbył się pogrzeb Benedykta XVI. Papież senior zmarł w opinii świętości. Czym tłumaczyć to powszechne przekonanie?**

– Ojciec Święty Benedykt XVI był człowiekiem bardzo pokornym, cichym, skromnym. Taki był w kontaktach z ludźmi, sprawiał wrażenie jakby onieśmiałego podczas bezpośrednich spotkań.

Zawsze chciał, aby to Jezus był na pierwszym miejscu. Pozostawał w cieniu, ale równocześnie świadczył z mocą oraz odwagą o Chrystusie i bronił prawdy. Nawet gdy podjął decyzję o ustąpieniu z urzędu Następcy św. Piotra, miał na uwadze przede wszystkim dobro Kościoła, by stery łodzi Piotrowej zostały oddane w silne ręce.

Decyzję o ustąpieniu podjął przed Światowymi Dniami Młodzieży zaplanowanymi na 23–28 lipca 2013 r. w brazylijskim Rio de Janeiro na kontynencie amerykańskim. Lekarze zabronili Benedyktowi XVI tej podróży ze względu na zły stan zdrowia. Bardzo przeżywał, że młodzież przyjedzie na to spotkanie, a nie zobaczy Następcy św. Piotra na ziemi. Zależało Mu na tym, by młodzi mogli świętować z Papieżem.

Choć ustąpił, nadal chciał służyć owocnie Kościołowi, wybrał drogę kontemplacji, poświęcił się modlitwie, obejmując nią wszystkie intencje Mistycznego Ciała Chrystusa. Odznaczał się cnotami moralnymi: roztropnością, sprawiedliwością, męstwem. Znany był ze swojej stałości w obronie wiary, w obronie podstawowych zasad chrześcijaństwa. Nie zgadzał się na jakiegokolwiek ustępstwa, które świat chciał wymusić na Kościele – zarówno w teologii dogmatycznej, jak i teologii moralnej.

### **Co przede wszystkim pozwala nam twierdzić już teraz, że odszedł święty Papież?**

– Jako karmelita bosy, czyli członek zakonu kontemplacyjnego, a nadto jako pracownik Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, nie mogę nie podkreślić, że Benedykt XVI był mężem modlitwy! U progu swojego pontyfikatu prosił wszystkich o modlitwę, sam poświęcał jej dużo czasu.

Zanim został wybrany na Następcę św. Piotra, jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, prezentując w 1989 r. w Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej list o modlitwie i medytacji „Orationis formas” (Formy modlitwy), przygotowany przez tę Kongregację, powiedział, że „modlitwa jest uaktywnieniem wiary, wiara zaś bez modlitwy zamiera”. Dlatego też czując się niejako z urzędu odpowiedzialnym za czystość wiary Kościoła, umacniał ją swoją modlitwą. Jak powiedział Jego długoletni współpracownik, późniejszy biskup radomski i arcybiskup Zygmunt Zimowski, „uprawiał teologię na klęczkach, stając się po Janie Pawle II jasnym drogowskazem w zasadniczym pytaniu naszych burzliwych czasów: jak żyć według zasad wiary?”

Wspomniany list o modlitwie ks. kard. Joseph Ratzinger poddał pod patronat świętych mistyków karmelitańskich. Został on podpisany 15 października w liturgiczne wspomnienie św. Teresy od Jezusa. A 14 grudnia, gdy liturgia oddaje cześć św. Janowi od Krzyża, kardynał zaprezentował go Kościołowi.

## **Wiele osób świadczyło i świadczy o rozmodleniu Papieża seniora.**

– Sam widziałem często ks. kard. Ratzingera długo trwającego na kolanach przed tabernakulum w kaplicy klasztoru Mater Ecclesiae, wówczas klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Ogrodach Watykańskich, gdzie często bywałem i gdzie zwykle Papież wstępował po spacerze późnym popołudniem, po pracy w Kongregacji Nauki Wiary.

Rozmodlenie Benedykta XVI od pierwszych dni Jego pontyfikatu podkreślał śp. ks. kard. Zenon Grocholewski, prefekt ówczesnej Kongregacji Wychowania Katolickiego. Powiedział, że specyficzną cechą duchowej sylwetki Benedykta XVI jest właśnie „modlitwa, dzięki której jest On człowiekiem prostym i skromnym, że patrząc na Niego, zauważa się jak autentyczne Jego zakorzenienie w modlitwie jest źródłem pokory”.

Mężem modlitwy Papież senior pozostał do ostatnich chwil swego życia w klasztorze Mater Ecclesiae i o modlitwę w swojej intencji prosił u schyłku życia, ale również w duchowym testamencie. Kiedy zrezygnował z urzędu Następcy św. Piotra, zapowiedział, że nadal będzie służył Kościołowi, przez modlitwę. I dotrzymał słowa.

Pieczczęią nadprzyrodzoną nad całym Jego życiem, zażyłości z Jezusem, było wypowiedziane przez Niego ostatnie zdanie: „Jezu, Kocham Ciebie”. Jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus – ona też umierała ze słowami: „Mój Boże, ja Cię Kocham”.

Te słowa Benedykta XVI wypowiedziane na łożu śmierci oceniam jako nadprzyrodzoną pieczęć, która otwiera drogę do tego, aby niezwłocznie rozpoczął się proces beatyfikacyjny wielkiego męża Bożego.

### **Na jakiej podstawie może zostać wszczęty proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny?**

– Niezwykle istotna jest opinia świętości kandydata na ołtarze zakorzeniona w ludzie Bożym. Wobec Benedykta XVI mieliśmy tego piękne świadectwo, zwłaszcza w ostatnich dniach. Kiedy Papież Franciszek podzielił się informacją o złym stanie zdrowia Benedykta XVI, ludzie na całym świecie modlili się w Jego intencji, by w ten sposób mu towarzyszyć.

Kiedy świat obieżyła wiadomość o śmierci Papieża seniora i Jego ciało zostało wystawione w bazylice św. Piotra, rzesze wiernych przybyły, aby się z Nim pożegnać. Przybyli, aby zobaczyć świętego! Opinia świętości dotycząca Benedykta XVI zakorzeniona w ludzie Bożym jest bardzo powszechna, spontaniczna. Tym samym spełniony zostaje zasadniczy wymóg formalny, by mógł rozpocząć się proces beatyfikacyjny.

### **Ojciec, kiedy zatem może zostać zainaugurowany proces beatyfikacyjny Papieża Benedykta XVI?**

– Według prawa kanonizacyjnego powinno upłynąć pięć lat od śmierci kandydata na ołtarze. Ale pamiętamy, że sam Benedykt XVI dokonał dyspensy w odniesieniu do Jana Pawła II. Pozwolił, by proces rozpoczął się w rok po jego śmierci. Podobnie uczynił w sprawie Siostry Łucji, wizjonerki z Fatimy: skrócił wymagany prawem kanonizacyjnym okres inauguracji procesu kandydata na ołtarze. W jej przypadku proces rozpoczął się po trzech latach od śmierci. Papież Franciszek mógłby uczynić gest skrócenia czasu oczekiwania wobec Benedykta XVI. To jednak są kwestie, które muszą być przemyślane, przemodlone.

Benedykt XVI był mężem modlitwy. Teraz ludzie otaczają go wdzięczną modlitwą, której On nas uczył. Pogrzeb miał wymiar uroczysty, a jednocześnie prosty, w duchu Papieża Benedykta XVI, wielkiego a zarazem skromnego teologa, który świadczył swoim życiem, że Bóg jest miłością. Jestem przekonany, że teraz z nieba będzie wspierał Kościół swoim orędownictwem.

Warto przypomnieć, że na pogrzebie św. Jana Pawła II, swojego poprzednika, ks. kard. Ratzinger powiedział, że „nasz umiłowany Papież stoi w oknie domu Ojca niebieskiego i nam błogosławi”. Podkreślał też, że czuje, jakoby Jan Paweł II podtrzymywał go za rękę i dopomagał w prowadzeniu Kościoła. Dziś te słowa możemy odnieść do Benedykta XVI. On też stoi dziś w oknie domu Ojca niebieskiego i nam błogosławi: błogosławi swojemu następcy, Ojcu Świętemu Franciszkowi oraz całemu Kościołowi i światu.

### **Jakie przesłanie zostawia Kościołowi Benedykt XVI?**

– Zostawia Kościołowi i światu orędzie modlitwy jako wyraz zażyłości z Bogiem, z którego wyrasta wszechstronna posługa apostołska i charytatywna Kościoła, któremu przewodził jako Namiestnik Chrystusa.

Benedykt XVI, podobnie jak przywoływana przez niego św. Teresa od Dzieciątka Jezus, do końca swych dni „uprawiał teologię na klęczkach”.

**Dziękuję za rozmowę.**

*Nasz Dziennik*  
Sobota-Niedziela, 7-8 stycznia 2023, Nr 5 (7573)

## **Papież w orędziu: wichry wojny wieją lodowatym chłodem nad ludzkością**

27.12.2022

Drodzy bracia i siostry z Rzymu i z całego świata, dobrych Świąt Bożego Narodzenia!

Niech Pan Jezus narodzony z Maryi Dziewicy przyniesie wam wszystkim Bożą miłość, źródło ufności i nadziei; i niech wraz z nią przyniesie dar pokoju, który aniołowie zapowiedzieli pasterzom z Betlejem: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał” (Łk 2, 14).



W tym świątecznym dniu kierujemy nasz wzrok ku Betlejem. Pan przychodzi na świat w grocie i zostaje położony w żłobie dla zwierząt, ponieważ Jego rodzice nie mogli znaleźć mieszkania, choć nadszedł czas, aby Maryja porodziła. Przychodzi między nas w milczeniu i ciemności nocy, bo Słowo Boże nie potrzebuje reflektorów ani wrzawy ludzkich głosów. On sam jest słowem, które nadaje sens istnieniu, On jest światłem, które oświetla drogę. „Była światłość prawdziwa – mówi Ewangelia – która oświeca każdego człowieka” (J 1, 9).

Jezus rodzi się pośród nas, jest Bogiem z nami. Przychodzi, by towarzyszyć naszej codzienności, by dzielić z nami wszystko – radości i cierpienia, na-

dzieje i niepokoje. Przychodzi jako bezbronne dziecko. Rodzi się w chłodzie, ubogi wśród ubogich. Potrzebujący wszystkiego puka do drzwi naszego serca, by znaleźć ciepło i schronienie.

Jak pasterze w Betlejem, pozwólmy się ogarnąć światłem i idźmy zobaczyć znak, który dał nam Bóg. Pokonajmy letarg duchowej gnuśności i fałszywe obrazy świętowania, które sprawiają, że zapominamy, kto świętuje. Porzućmy wrzawę, która znieczula serce i skłania bardziej do przygotowania dekoracji i prezentów, niż do kontemplacji wydarzenia: Syna Bożego, który narodził się dla nas.

Bracia, siostry, zwróćmy się do Betlejem, gdzie rozbrzmiewa pierwsze kwilenie Księcia Pokoju. Tak, bo On sam, Jezus, On jest naszym pokojem: tym pokojem, którego świat dać nie może, a który Bóg Ojciec dał ludzkości, posyłając na świat swojego Syna. Św. Leon Wielki użył słów, które w zwięzłości języka łacińskiego podsumowują przesłanie tego dnia: „Natalis Domini, Natalis est pacis”, „Narodziny Pana są narodzinami pokoju” (Mowa 26, 5).

Jezus Chrystus jest także drogą pokoju. On przez swoje wcielenie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie otworzył drogę ze świata zamkniętego, uciskanego przez ciemności nieprzyjaźni i wojny, do świata otwartego, wolnego, by żyć w braterstwie i pokoju. Bracia i siostry, podążajmy tą drogą! Ale żeby móc to uczynić, żebyśmy mogli iść za Jezusem, musimy ogołocić się z ciężarów, które nas krępują i trzymają w miejscu.

A jakie są te ciężary? Co jest tym „balastem”? Są to te same negatywne namiętności, które nie pozwoliły królowi Herodowi i jego dworowi rozpoznać i przyjąć narodzin Jezusa: mianowicie przywiązanie do władzy i pieniędzy, pycha, obłuda, kłamstwo. Te ciężary uniemożliwiają nam pójście do Betlejem, wykluczają nas z łaski Bożego Narodzenia i zamykają dostęp do drogi pokoju. I rzeczywiście, musimy z bólem zauważyć, że podczas gdy jest nam dany Książę Pokoju, to wichry wojny nadal wieją lodowatym chłodem nad ludzkością.

Jeśli chcemy, aby to było Boże Narodzenie, Narodziny Jezusa i pokoju, spójrzmy ku Betlejem i utkwijmy nasz wzrok w obliczu Dzieciątka, które narodziło się dla nas! I w tej małej, niewinnej twarzy rozpoznajmy twarze dzieci, które tęsknią za pokojem w każdej części świata.

Niech nasze spojrzenie napelni się twarzami naszych ukraińskich braci i siostr, którzy przeżywają te Święta w ciemnościach, w zimnie lub z dala od swoich domów, z powodu zniszczeń spowodowanych dziesięcioma miesiącami wojny. Niech Pan uczyni nas gotowymi do konkretnych gestów solidarności, aby pomóc cierpiącym i oświecić umysły tych, którzy mają władzę, aby uciszyć broń i położyć natychmiastowy kres tej bezsensownej wojnie! Niestety, ludzie wolą słuchać innych motywów, dyktowanych logiką świata. Ale któż słucha głosu Dzieciątka?

Nasze czasy doświadczają również poważnego głodu pokoju także w innych regionach, na innych teatrach tej trzeciej wojny światowej. Pomyślmy o Syrii, wciąż dręczonej przez konflikt, który zszedł na dalszy plan, ale się nie zakończył; i pomyślmy o Ziemi Świętej, gdzie w ostatnich miesiącach nasiliły się przemoc i starcia, w których giną ludzie i są ranni. Błagajmy Pana, aby tam, na ziemi, która była świadkiem Jego narodzin, mógł powrócić dialog i poszukiwanie wzajemnego zaufania między Palestyńczykami a Izraelczykami. Niech Dzieciątko Jezus wspiera wspólnoty chrześcijańskie żyjące na całym Bliskim Wschodzie, aby w każdym z tych krajów można było żyć pięknem braterskiego współżycia między ludźmi, przynależącymi do różnych religii. Niech pomoże zwłaszcza Libanowi, aby mógł wreszcie się podnieść, przy wsparciu wspólnoty międzynarodowej oraz dzięki sile braterstwa i solidarności. Niech światło Chrystusa rozświetli region Sahelu, gdzie pokojowe współistnienie ludów i tradycji jest burzone przez starcia i przemoc. Niech kieruje do trwałego rozejmu w Jemenie oraz do pojednania w Mjanmie i Iranie, aby ustał wszelki rozlew krwi. Niech natchnie władze polityczne i wszystkich ludzi dobrej woli na kontynencie amerykańskim do działania na rzecz uspokojenia napięć politycznych i społecznych dotykających różne kraje; myślę w szczególności o Haitańczykach, którzy cierpią od tak dawna.

W tym dniu, w którym dobrze jest zgromadzić się wokół zastawionego stołu, nie odwracamy spojrzenia od Betlejem, które oznacza „dom chleba”, i pomyślmy o osobach cierpiących głód, zwłaszcza o dzieciach, podczas gdy każdego dnia marnuje się duże ilości żywności i wydaje się środki na broń. Wojna na Ukrainie dodatkowo pogorszyła sytuację, narażając całe grupy ludności na ryzyko głodu, zwłaszcza w Afganistanie i krajach Rogu Afryki. Każda wojna – wiemy o tym – powoduje głód i wykorzystuje samą żywność jako broń, uniemożliwiając jej dystrybucję wśród już cierpiących grup ludności. W tym dniu, ucząc się od Księcia Pokoju, wszyscy podejmijmy działania, a przede wszystkim ci, którzy ponoszą odpowiedzialność polityczną, żeby żywność była jedynie narzędziem pokoju. Ciesząc się radością spotkania z naszymi bliskimi, pomyślmy o rodzinach najbardziej zranionych przez życie, i o tych, które w obecnym okresie kryzysu gospodarczego borykają się z bezrobociem i brakuje im środków niezbędnych do życia.

Drodzy bracia i siostry, dziś, tak jak wówczas Jezus, prawdziwe światło przychodzi do świata chorego na obojętność – okropną chorobę! – , który Go nie przyjmuje (por. J 1, 11), przeciwnie, odrzuca Go, jak to się dzieje w przypadku wielu cudzoziemców, albo Go lekceważy, jak to zbyt często robimy wobec ubogich. Nie zapominajmy dziś o wielu uchodźcach i przesiedleńcach, którzy pukają do naszych drzwi w poszukiwaniu ukojenia, ciepła i pożywienia. Nie zapominajmy o osobach zepchniętych na margines, samotnych, sierotach i osobach starszych – mądrości ludów – którym grozi odrzucenie, o więźniach, na których patrzymy jedynie poprzez ich błędy, a nie jako na istoty ludzkie.

Bracia i siostry, Betlejem ukazuje nam prostotę Boga, który objawia się nie mądrym i uczonym, lecz maluczkiem, tym, którzy mają serca czyste i otwarte (por. Mt 11, 25). Podobnie jak pasterze, my również pójdźmy bezzwłocznie i dajmy się zadziwić niewyobrażalnym wydarzeniem, jakim jest Bóg, który staje się człowiekiem dla naszego zbawienia. On, który jest źródłem wszelkiego dobra, staje się ubogim [1] i prosi o jałmużnę naszego biednego człowieczeństwa. Pozwólmy, by dotknęła nas Boża miłość i naślądujemy Jezusa, który ogołocił się ze swej chwały, aby uczynić nas uczestnikami swojej pełni [2].

Wszystkim życzę dobrych Świąt Bożego Narodzenia!

[1] Por. ŚW. GRZEGORZ Z NAZJANZU, Kazanie 45.[2] Por. tamże.

tl. o. Stanisław Tasiemski OP (KAI), Watykan/Watykan

## Papież w Nowy Rok: do kogo pójdę, żeby zrobić dobro...? (homilia)

01.01.2023

Święta Boża Rodzicielka! Oto radosna akklamacja świętego Ludu Bożego, która rozbrzmiewała na ulicach Efezu w roku czterysta trzydziestym pierwszym, gdy Ojcowie Soboru ogłosili Maryję Matką Boga. Jest to zasadnicza prawda wiary, ale przede wszystkim jest to wspaniała wiadomość: Bóg ma Matkę, a zatem związał się na zawsze z naszym człowieczeństwem, jak syn z matką, do tego stopnia, że nasze człowieczeństwo jest Jego człowieczeństwem. Jest to prawda przełomowa i pocieszająca, tak bardzo, że ostatni Sobór, który odbył się tutaj, stwierdził: „Syn Boży, poprzez wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma wykonywał pracę, ludzkim myślał umysłem, ludzką wolą działał, ludzkim sercem kochał. Zrodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, podobny do nas we wszystkim oprócz grzechu” (Konst. duszpast. „Gaudium et spes”, 22). To właśnie uczynił Bóg rodząc się z Maryi: okazał swoją konkretną miłość do naszego człowieczeństwa, obejmując je prawdziwie i w pełni. Bracia, siostry, Bóg nie kocha nas słowami, ale czynami; nie „z góry”, z daleka, ale „z bliska”, z wnętrza naszego ciała, bo w Maryi Słowo stało się ciałem, bo w łonie Chrystusa wciąż bije serce z ciała, pulsujące dla każdego z nas!



Święta Boża Rodzicielka! Na temat tego tytułu napisano wiele książek i wielkich traktatów. Ale takie słowa weszły przede wszystkim do serc świętego Ludu Bożego w najbardziej znanej i domowej modlitwie, która towarzyszy rytmowi dni, chwilom najbardziej trudnym i najśmielszym nadziejom: Zdrowaś Maryjo. Po kilku zdaniach zaczerpniętych ze Słowa Bożego, druga część modlitwy zaczyna się tak: „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi”. To wezwanie niejednokrotnie stanowiło zwieńczenie naszych dni i pozwalało Bogu zbliżyć się, poprzez Maryję, do naszego życia i naszej historii. Matko Boża, módl się za nami grzesznymi: odmawiana w najróżniejszych językach, na paciorkach różańca i w potrzebie, przed świętym obrazem lub na ulicy – na to wezwanie Matka Boża zawsze odpowiada, wysłuchuje naszych prośb, błogosławi nas ze swoim Synem trzymanym w ramionach, przynosi nam czułość Boga, który stał się ciałem. Jednym słowem, daje nam nadzieję. A my, na początku tego roku, potrzebujemy nadziei jak ziemia potrzebuje deszczu. Rok, który otwiera się w znaku Matki Boga i naszej, mówi nam, że kluczem do nadziei jest Maryja, a antyfoną nadziei jest wezwanie: Święta Boża Rodzicielko.

Święta Boża Rodzicielka! Na temat tego tytułu napisano wiele książek i wielkich traktatów. Ale takie słowa weszły przede wszystkim do serc świętego Ludu Bożego w najbardziej znanej i domowej modlitwie, która towarzyszy rytmowi dni, chwilom najbardziej trudnym i najśmielszym nadziejom: Zdrowaś Maryjo. Po kilku zdaniach zaczerpniętych ze Słowa Bożego, druga część modlitwy zaczyna się tak: „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi”. To wezwanie niejednokrotnie stanowiło zwieńczenie naszych dni i pozwalało Bogu zbliżyć się, poprzez Maryję, do naszego życia i naszej historii. Matko Boża, módl się za nami grzesznymi: odmawiana w najróżniejszych językach, na paciorkach różańca i w potrzebie, przed świętym obrazem lub na ulicy – na to wezwanie Matka Boża zawsze odpowiada, wysłuchuje naszych prośb, błogosławi nas ze swoim Synem trzymanym w ramionach, przynosi nam czułość Boga, który stał się ciałem. Jednym słowem, daje nam nadzieję. A my, na początku tego roku, potrzebujemy nadziei jak ziemia potrzebuje deszczu. Rok, który otwiera się w znaku Matki Boga i naszej, mówi nam, że kluczem do nadziei jest Maryja, a antyfoną nadziei jest wezwanie: Święta Boża Rodzicielko.

Dzisiaj zawieramy Matce Przenajświętszej umiłowanego papieża seniora Benedykta XVI, aby mu towarzyszyła w jego przejściu z tego świata do Boga. W szczególny sposób módlmy się do Matki za dzieci, które cierpią i nie mają już siły się modlić, za jakże licznych braci i siostry dotkniętych wojną w wielu częściach świata, którzy przeżywają te dni świąteczne w mroku i zimnie, w nędzy i strachu, zanurzeni w przemocy i obojętności! Dla tych, którzy nie mają pokoju, wzywajmy Maryi, Niewiasty, która zrodziła Księcia Pokoju (por. Iz 9, 5; Ga 4, 4). W Niej, Królowej Pokoju, spełnia się błogosławieństwo, które usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu: „Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem” (Lb 6, 26). Przez ręce Matki, Boży pokój chce wejść do naszych domów, do naszych serc, do naszego świata. Ale jak go przyjąć?

Pozwólmy, aby doradzili nam bohaterowie dzisiejszej Ewangelii, którzy jako pierwsi zobaczyli Matkę z Dzieciątkiem: pasterze z Betlejem. Byli to ludzie ubodzy i może nawet dość prymitywni, a tej nocy pracowali. To właśnie oni, a nie mądrzy czy możni, pierwsi rozpoznali Boga bliskiego, Boga, który przyszedł ubogi i który kocha przebywać z ubogimi. O pasterzach Ewangelia podkreśla przede wszystkim dwa bardzo proste gesty. Pasterze poszli i zobaczyli. Pójść i zobaczyć.

Przede wszystkim pójść. Tekst mówi, że pasterze „pośpiesznie udali się” (Łk 2, 16). Nie stali w miejscu. Była noc, mieli swoje stada do oporządzenia i na pewno byli zmęczeni: mogli czekać na świt, czekać na wschód słońca, aby pójść, by zobaczyć Dzieciątko leżące w żłobie. Natomiast poszli bez zwłoki, bo w obliczu ważnych spraw trzeba reagować szybko, a nie zwlekać; bo „łaska Ducha Świętego nie zna powolnych

rachub” (Św. Ambroży, „Wykład Ewangelii według św. Łukasza”, 2). I w ten sposób znaleźli Mesjasza, oczekiwanego od wieków, którego tak wielu szukało.

Bracia, siostry, aby przyjąć Boga i Jego pokój, nie można siedzieć spokojnie i wygodnie, czekając, aż wszystko się poprawi. Trzeba wstać, wykorzystać okazje łaski, pójść, podjąć ryzyko. Dziś, na początku roku, zamiast zastanawiać się i czekać w nadziei, że coś się zmieni, dobrze by było zadać sobie pytanie: „Gdzie chcę pójść w tym roku? Do kogo pójdę, żeby czynić dobro?”. Tak wielu, w Kościele i w społeczeństwie, oczekuje dobra, które ty i jedynie ty możesz dać, twoja posługa. A w obliczu lenistwa, które znieczula, i obojętności, która paraliżuje, w obliczu ryzyka ograniczenia się do siedzenia przed ekranem z rękami na klawiaturze, dzisiejsi pasterze pobudzają nas do pójścia, do wzruszenia się tym, co dzieje się w świecie, do pobudzenia sobie rąk, by czynić dobro, do wyrzeczenia się wielu przyzwyczajęń i wygod, by otworzyć się na Bożą nowość, która znajduje się w pokorze służby, w odwadze zatroszczenia się. Bracia i siostry, naśladujmy pasterzy: pójdźmy!

Ewangelia mówi, że pasterze kiedy przybyli, „znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę” (w. 16). Następnie zauważa, że dopiero „gdy Je ujrzeli” (w. 17), pełni zdumienia, zaczęli opowiadać innym o Jezusie oraz wielbić i wychwalać Boga za wszystko, co usłyszeli i zobaczyli (por. w. 17-18.20). Punktem zwrotnym było zobaczenie Go. Ważne jest, aby zobaczyć, objąć swoim spojrzeniem, stanąć, jak pasterze, przed Dzieciątkiem w ramionach Matki. Nic nie mówiąc, o nic nie prosząc, nic nie robiąc. Patrzeć w milczeniu, adorować, przyjmować wzrokiem pocieszającą czułość Boga, który stał się człowiekiem, Jego i naszej Matki. Na początku roku, pośród wielu nowych rzeczy, które chcielibyśmy przeżyć i wielu rzeczy, które chcielibyśmy zrobić, poświęćmy czas, aby zobaczyć, czyli otworzyć oczy i mieć je otwarte na to, co się liczy: na Boga i na innych.

Ileż to razy, ogarnięci pośpiechem nie mamy czasu, by nawet na minutę zatrzymać się w towarzystwie Pana, by posłuchać Jego słowa, by się modlić, by adorować, by chwalić... To samo dzieje się z innymi: ogarnięci pośpiechem lub pragnieniem odgrywania głównej roli, brak czasu, by wysłuchać żony, męża, by porozmawiać z dziećmi, by zapytać ich, co dzieje się w ich wnętrzu, a nie tylko jak idą studia i zdrowie. A jak dobrze jest posłuchać starszych, dziadka i babci, zajrzeć w głąb życia i na nowo odkryć korzenie. Zadajmy więc sobie pytanie, czy jesteśmy w stanie dostrzec, kto mieszka obok nas, kto mieszka w naszym budynku, kogo spotykamy codziennie na ulicach. Bracia, siostry, naśladujmy pasterzy: uczmy się widzieć!

Pójść i zobaczyć. Dziś Pan przyszedł do nas i Święta Boża Rodzicielka stawia Go przed naszymi oczami. Odkryjmy na nowo w pragnieniu pójścia i w zdumieniu, by zobaczyć tajemnice, by uczynić ten rok naprawdę nowym.

I wszyscy razem zawołajmy Ją trzykrotnie: Święta Boża Rodzicielko! Święta Boża Rodzicielko! Święta Boża Rodzicielko!

ł. o. Stanisław Tasiemski OP (KAI)/Watykan

---

## **Życzenia Przewodniczącego Komisji KEP ds. Życia Konsekwentnego**

24.12.2022



*Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,  
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi;  
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:  
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.*

Umiłowani w Chrystusie Panu, drodzy Bracia i Siostry w powołaniu zakonnym.

Czas Bożego Narodzenia jest okazją, by wyrazić Bogu i ludziom wdzięczność za wszelkie dobro, którym zostaliśmy obdarowani.

Pragnę więc podziękować Panu Bogu za dar każdego powołania zakonnego, a Wam Siostry i Bracia za charyzmatyczną obecność we Wspólnocie Kościoła. Dziękuję za Waszą modlitwę i Wasze codzienne



trwanie przed Najświętszym Sakramentem. Ten czas jest najważniejszy, bo z niego płynie nasza codzienna posługa.

Boże Narodzenie uświadamia nam wielkość miłości Boga do każdego z nas. Tej miłości nie da się przeliczyć ani objąć na ludzki sposób. W Niej żyjemy, w Niej się poruszamy i jesteśmy (por. Dz 17,28). To Boża miłość uzdalnia nas do codziennej, wiernej posługi, w trosce o każdego człowieka, do którego jesteśmy posłani.

Nowy Rok duszpasterski przeżywamy pod hasłem: Wierzę w Kościół Chrystusowy. Szczególne miejsce w Kościele zajmuje życie konsekrowane, które jest Jego bijącym sercem – jak mówi papież Franciszek. Dlatego tak ważne jest byśmy w naszej codzienności trwali u Źródła Życia – Jezusa Eucharystycznego.

Życzę wam Bracia i Siostry byście zawsze mieli czas dla Boga, czas nad adorację Najświętszego Sakramentu, modlitwę osobistą i wspólnotową. Niech Wasze wspólnoty promieniują miłością i dobrocią. W ten sposób pokój, który Aniołowie zwiastowali Pasterzom stanie się udziałem nas wszystkich i całego świata.

z pasterskim błogosławieństwem

+ Jacek Kiciński CMF

Przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP.

---

## Życzenia Przewodniczącego KWPZM

24.12.2022

Drodzy Współbracia!

Jakże w dzisiejszych czasach, w przeżyciach Betlejemskiej Nocy, jesteśmy bliscy Świętej Rodzinie? Zmiany dokonujące się we współczesnym świecie i ich tempo, odbierają nam poczucie bezpieczeństwa, pozbawiają nas pewności siebie, a niekiedy budzą nawet lęk o nieprzewidywalną przyszłość. W rzeczywistości tej nie pozostajemy jednak sami, opuszczeni i zupełnie pozbawieni nadziei. Bóg – Pan historii i dnia dzisiejszego – nigdy, nawet na moment, nie wypuszcza nas ze swoich dłoni, ale zawsze jest blisko i, nawet milcząco, nieustannie nam towarzyszy...



Zasłuchani w słowa zachęty proroka Izajasza: Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go dopóki jest blisko (Iz 55,6) w Noc Bożego Narodzenia dołączamy do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy szczerym sercem poszukują Boga. Sam Stwórca świata, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, w osobie Nowonarodzonego, odkrywa przed nami swoje oblicze...

W tym czasie Kościół – i życie konsekrowane w nim – ma dawać świadectwo, że „BÓG JEST, JEST realny, JEST żywy, JEST osobowy, JEST przewidujący, JEST nieskończenie dobry; nasz Stwórca, nasza prawda, nasze szczęście, do takiego stopnia, że wysiłek zatrzymania na Nim wzroku i serca, który nazywamy kontemplacją, staje się najwyższym i najpełniejszym aktem duchowym (...) (Paweł VI, Alokucja wygłoszona z okazji ostatniej sesji ekumenicznego Soboru Watykańskiego II, Watykan, 7 grudnia 1965 roku).

Bracia Drodzy!

Trzeba nam, w obliczu współczesnych wyzwań, bezgranicznie zaufać Opatrzności i z jeszcze większym entuzjazmem, troszcząc się o własną świętość, zagubiony świat przywracać Dobremu Bogu. Jezus – mówi Ojciec św. Franciszek – pragnie ewangelizatorów głoszących Dobrą Nowinę nie tylko słowem, ale przede wszystkim życiem przemienionym obecnością Bożą. (...) Bez dłuższych chwil adoracji, modlitewnego spotkania ze Słowem, zadania łatwo pozbawione zostają sensu, my zaś czujemy się osłabieni z powodu zmęczenia i trudności, a zapal gaśnie. Kościół nie może się obyć bez oddychania płucami modlitwy (Franciszek, Adhortacja Apostolska „Evangelii gaudium”, 24 listopada 2013 r., 259, 262).

Jakże to wołanie Papieża koresponduje z bieżącym programem duszpasterskim w Polsce, zawartym w haśle „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. Dziś, gdy jesteśmy świadkami wzrastającej niewiary w to, co Kościół głosi oraz bolesnych apostazji, trzeba by nasze wspólnoty były prawdziwymi świadkami prawdy o Bogu i Kościele, aż do granic męczeństwa.

Na tegoroczne Święta Bożego Narodzenia życzę każdemu z Was doświadczenia głębi osobistego spotkania z Nowonarodzonym, odnowienia w sobie ducha kontemplacji, radości bycia we wspólnocie oraz entuzjazmu w dawaniu świadectwa.

Kłęcząc przy betlejemskim żłóbku, wpatruję się w Zbawiciela świata, obejmuję sercem nas wszystkich, nasze wspólnoty i dzieła.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!

Ks. Dariusz Wilk CSMA  
przewodniczący KWPZM

## ZAKON

### List O. Generała na uroczystość św. Jana od Krzyża

Rzym, 14 grudnia 2022

Drodzy Bracia i Siostry!

#### Do czego wzywa ten dzwon...?

Jan od Krzyża został ostrzeżony już wcześniej. Miłość już go rozbudziła i przygotowała do Życia. Miłość rozbudzała go na każdym kroku. Całe życie Jana od Krzyża polegało na umieraniu i przebudzaniu. Pozwolił zagubić siebie (*zagubiłem się... i zostałem odzyskany*, PD 29) i dał się zabić i przeniknąć przez nieznaną i wciąż nową



Miłość Boga, nie tracąc czasu, aby zostać przez Niego pozyskanym, jego inteligencja poruszona przez jedyny powód, który zbawia: Prawdę Boga, Żywy Płomień Jego Miłości. Jan od Krzyża już umarł dla siebie, dla swojego "ja" i dla swojego planu, torując sobie drogę do Umiłowanego. Był gotów przekroczyć jeszcze raz, po raz kolejny, ostateczną granicę i wreszcie Noc, która prowadzi do Życia, do Światła.



Tamtej nocy Jan od Krzyża miał gorączkę, jego ciało było udręczone, a życie wyniszczone (wyczerpane); to była Godzina, w której był cały rozbudzony, bezli-

tośnie gotowy na wezwanie i wewnętrzne ostrzeżenie. Dom był gotowy, opróżniony, *nikt już na niego nie patrzył, a ogrodzenie było już uciszzone* PD 40, *żył w oczach upragnionych, których piękność w jego wnętrzu już była nakreślona* PD 12. Był czujny, żył w bezwarunkowej i wolnej miłości tych którzy nie mówią Bogu, dokąd ma prowadzić ścieżka. Śmiały odkrywca Jedynej drogi, która nas zbawia, tej, której Bóg pragnie i marzy dla nas na każdym kroku, w każdym potknięciu, w każdej porażce i w każdym sukcesie. Dla Jana od Krzyża nic nie miało większego znaczenia niż to Pragnienie Boga.

Miał 49 lat, odpowiedni wiek, w którym Bóg mógł rozerwać zasłonę słodkiego spotkania. Ostrzegł go minutę wcześniej, Serce już żyło w tym Bożym Ostrzeżeniu. Pieśni o Miłości i Umiłowanym były w jego słabości kierunkiem, który ożywił jego zranione ciało i uległego ducha, nie było oczekujących zadań, był obnażony i nagi, nie było żalu, żadnej tęsknoty, cały się oddawał i cały należał do Umiłowanego, wycyty ze wszystkiego.

Śmierć i życie zawsze następują w momencie, którego nie przewidzieliśmy, niespodziewanie. Dzwon zawsze rozbrzmiewa w dokładnie wyznaczonej sekundzie wzywając do Życia. Zawsze brzmi tak samo nawołując do tego, by żyć, by kochać, by budzić się; zawsze nieprzewidywalnie i we właściwym momencie.

Dawno temu nocowałem w Ubedzie i modliłem się z braćmi w miejscu, gdzie Jan od Krzyża dokończył swoich dni. Przez kilka lat celebrowałem wigilię jego uroczystości przy jego grobie w Segowii. Modliłem się z braćmi i przyjaciółmi, pośród zimna, blisko żywego płomienia, który płonie w piersi Świętego, tak jak to jest przedstawione na jego ikonie, i który przypomina nam o najprawdziwszej miłości, w najciemniejsze noce. Straciliśmy bardzo drogiego brata lub siostrę, być może krewnego, ja straciłem wielkiego przyjaciela Jana od Krzyża, José Vicente Rodrígueza. Pośród nocy i zimna, kiedy wspominamy tamtą noc z 13 na 14 grudnia 1591 roku, rozbrzmiewa wielką prawdą wiersz José Luisa Martína Descalzo:

*Umieranie to tylko umieranie  
Umieranie się kończy  
Umieranie to przelotny ogień  
To przekroczenie dryfujących drzwi  
I znalezienie tego, czego się tak bardzo szukało...*

W czasie kiedy to piszę, w ten szary i popielaty dzień, bije dzwon pobliskiego kościoła. Po co dzwoni, do czego wzywa nas dzisiaj, teraz? Po co dzwoni, do czego wzywa nas w Karmelu Teresy i Jana od Krzyża na całym świecie, w każdym klasztorze i w każdej wspólnotcie? Czym jest nasze życie i do czego zmierza? Co jest ważne w ostatniej nocy Jana od Krzyża? Do czego winniśmy się narodzić w tym „teraz” naszej historii?

Święty zawsze wzywa...

Do **Nocy** a w niej do Światła;

Do **Wchodzenia w górę**, do bycia prowadzonym od Nicości do Wszystkiego;

Do **Żywego Płomienia Miłości**, abyśmy w nim mogli miłować siebie i pokochać popioły terażniejszości, które zawierają w sobie płonący żar;

Do **Pieśni**, rodzącej się z nieobecności i zranienia, która poświęca życie na poszukiwanie Zranionego Jelenia, jego oczu upragnionych we wnętrzu tej terażniejszości.

Dziękuję Bogu za nasze **Noce**, za **Wchodzenia w górę**, za **Płomień** i za **Pieśń**, które są w głębi każdego z was, w tym czasie Adwentu, który przypomina nam, że On ma się narodzić, wbrew nam i właśnie dzięki nam w tym naszym Karmelu, który jest naszym domem, naszą raną i naszą pasją. Mając tak wiele do odkrycia i do zrodzenia. Po tym jak odwiedziłem niektóre części naszego Zakonu, w Afryce, we Francji, w Indiach i we Włoszech, rodzi się we mnie słowo „nadzieja”, prawie pewność, że rzeczywiście coś chce wschodzić i kiełkować.

Wspominam tu naszych niedawno zmarłych braci, u których możemy znaleźć mądrość i otuchę. Pamiętam także o wielkim znawcy Jana od Krzyża Federico Ruizie, który umarł jak ukrzyżowany Jezus, wyczerpany do kości po bardzo długiej chorobie. Niektóre jego słowa, tak pełne mądrości o Świętym, o zjednoczeniu z Bogiem, o pasji do Boga, o tym, co wartościowe i o wadze terażniejszości dla nas, nadal brzmią we mnie i budzą ogromną wdzięcznością za jego życie i życie tak wielu braci i sióstr, którzy odeszli:

*U Jana od Krzyża zjednoczenie miłości jest nie tylko celem, ale i początkiem, a także impulsem i przewodnikiem na drodze. By osiągnąć to zjednoczenie musimy zawsze zaczynać, kontynuować i kończyć, jeśli chcemy uszanować jego rytm życia i zrozumieć jego linię myślenia. Zjednoczenie z Bogiem jest pełnią życia i wzajemnym darem z siebie, całkowitą komunią. Zjednoczenie miłości oznacza: pasję Boga do człowieka i pasję człowieka do Boga...*

*Oto Jan od Krzyża żywy i we własnej osobie. Po śmierci otrzymał wielkie tytuły: mistyk, doktor, poeta, święty, pisarz, teolog. Tytuły zasłużone, mozolnie zdobyte. Mimo wszystko wciąż widzę brata Jana od Krzyża żywego, bez tytułów akademickich i bez kanonizacji, który nosi w sobie ukryty i nieświadomiony geniusz. Żyje pośród swoich braci jako chrześcijanin i karmelita kontemplacyjny, robiąc po trochu wszystko; w wolnych chwilach też pisze. Jan od Krzyża to prosty, dobry, odważny, wrażliwy, inteligentny, głęboko religijny człowiek (Federico Ruiz, *Mystyk i nauczyciel. Św. Jan od Krzyża*).*

Jesteśmy naprawdę bardzo uprzywilejowani, że mamy Jana od Krzyża, pierwszego karmelitę bosego wraz z bratem Antonim od Jezusa, i mamy również wielkie szczęście, że możemy przeżywać ten wyjątkowy i trudny moment, pełen Bożych dróg i meandrów, ponieważ, podobnie jak nasi święci i nasi bracia będący już na drugim brzegu, my również jesteśmy zaproszeni do słuchania dzwonu, który bije dla Nowego Życia, zawsze czujni i skupieni na tym, co ważne, nie ulegając pokusie zniechęcenia.

Wraz z Maryją, naszą siostrą, towarzyszką na tej samej drodze, kobietą TAK dla niemożliwego, obejmując was wszystkich. Na tej drodze rozpalania Płomienia Żywej Miłości, nie rezerwując nic dla siebie, ufam Karmelowi pełnemu świeżości swoich początków, oderwanemu od siebie, posłusznemu i słuchającemu, nie samowystarczalnemu, nieposiadającemu jedynej prawdy, pokornemu i będącemu w drodze, ogołoconemu z siebie i z pustymi kieszeniami; ufam Karmelowi, który odbywa podróż z ubogimi i pozwala sobie doradzać i dodawać otuchy przez nich i przez wszystkich, w atmosferze prawdziwej i konkretnej synodalności; ufam Karmelowi, który osiąga to doświadczenie Świętego, pośród przesładowań i skrajnych trudności, aby powiedzieć: 'Już tylko w miłości jest moje ćwiczenie'. Nie chcemy niczego więcej, a czas nagli.

Zachęcam cały Zakon do podjęcia drogi tego doświadczenia bycia mężczyznami i kobietami JEDYNEJ MIŁOŚCI, słuchając bicia serca Jezusa w łonie Maryi i dostosowując do jego rytmu nasze życie. Nie jest to czas na przywiązywanie się do naszych kaprysów czy osobistych planów, ale jest to czas na pokorne, pełne odważnego i śmiałego posłuszeństwa, słuchanie planów Ducha Świętego.

Słuchajmy siebie w ciszy, słuchajmy naszych braci i siostr we wspólnocie, słuchajmy Kościoła, słuchajmy krzyku ubogich i jęku świata, który przynagla nas i wzywa do odzyskania „ukrytego źródła” jako naszego pierwszego i niezbędnego zadania (*Deklaracja o charyzmacie*, n. 3).

Dziękuję każdemu i każdej z was, moi bracia i siostry, za to, że w sercu tego Adwentu żyjecie nadzieją Jana od Krzyża, nie poddając się, nie pozwalając, by ktokolwiek lub cokolwiek pozbawiło was radości.

**ŻYCZĘ WAM WSZYSTKIM RADOSNEGO I BŁOGOSŁAWIONEGO DNIA ŚWIĘTEGO JANA OD KRZYŻA!**

Br. Miguel Márquez Calle, OCD  
*Przełożony Generalny*

Tłumaczenie: o. Grzegorz A. Malec, OCD

---

## List Definitorium Generalnego n. 6

Rzym, 18 grudnia 2022 r.

Drodzy Bracia i Siostry Karmelu Terezjańskiego,

Zwracamy się do Was wszystkich z serdecznym braterskim pozdrowieniem po kwartalnym spotkaniu Definitorium Generalnego, które odbyło się w Rzymie w dniach od 5 do 16 grudnia. Podobnie jak przy innych okazjach, chcemy podzielić się z Rodziną Karmelitańską najważniejszymi tematami, które poruszyliśmy podczas naszego spotkania.

W tych dniach, w samym sercu Adwentu, żywiliśmy nadzieję chrześcijańską i pamiętaliśmy o wszystkich członkach Zakonu wraz z ich projektami, troskami i potrzebami. Pamiętamy przede wszystkim o tych, którzy przeżywają trudne sytuacje lub żyją w strefach konfliktu (Peru, Kongo, Ukraina...). Z ufnością prosimy Księcia Pokoju, aby zawsze towarzyszył im Swoim błogosławieństwem.

Obecny czas naznaczony jest w Zakonie obchodami Okręgowych Kapituł Braci, zaproszonych do stawania się przestrzenią rozeznawania i odnowy. Przez trzy lata, które się rozpoczną, będziemy wspominać rocznice związane ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus (2023-2025) i św. Jana od Krzyża (2026), które będą dobrą okazją do przyjęcia i zaktualizowania świadectwa oraz przesłania naszych Świętych.

W przerwie Definitorium poświęciliśmy jeden dzień na spotkanie i wymianę myśli z Przeorem Generalnym Karmelitów (O. Carm.) oraz jego Radą: dopiero teraz mogliśmy powrócić do zwyczaju półrocznego spotkania w celu dialogu na tematy będące przedmiotem wspólnego zainteresowania obu Zakonów.

## Program sześćciolecia

Jak zwykle Definitorium omówiło tematy wskazane jako priorytetowe przez Kapitułę Generalną na to sześćciolecie.

W kończącym się roku odbyliśmy swoistą drogę przez lekturę i wspólnotową refleksję nad tekstem Deklaracji o charyzmacie karmelitańsko-terezjańskim, zatwierdzonej przez Kapitułę Generalną w 2021 roku. Do Kapituł Prowincjalnych należy teraz zaproponowanie bardziej konkretnych sposobów zastosowania Deklaracji w każdym z Okręgów, aby nadal pogłębiać i aktualizować nasze doświadczenie charyzmatu terezańskiego.

Jeśli chodzi o formację wstępną, komisja ds. rewizji Ratio Institutionis kontynuuje swoje prace, zbierając dane na temat formacji w różnych Prowincjach i analizując sugestie otrzymane do nowego tekstu. Przypominamy Okręgom, które jeszcze nie przesłały odpowiedzi, jak bardzo liczy się szeroki udział w zbieraniu świadectw różnych potrzeb i wrażliwości. Od tego momentu rozpocznie się nowy etap pracy, przy aktywnym zaangażowaniu dwóch Definitoriów odpowiedzialnych za ten proces: o. Martína Martíneza i o. Jeana-Baptiste Pagabeleguem.

Jeśli chodzi o dziedzinę intelektualną i akademicką, omówiliśmy niektóre informacje i prośby otrzymane od Papieskiego Wydziału Teresianum, związane w szczególności z refleksją nad przyszłością pierwszego cyklu (kursy teologiczne), przygotowaniem przyszłych profesorów, poprawą funkcjonowania biblioteki lub poszukiwaniem środków ekonomicznych dla projektów wydziałowych.



Jeśli chodzi o dziedzinę intelektualną i akademicką, omówiliśmy niektóre informacje i prośby otrzymane od Papieskiego Wydziału Teresianum, związane w szczególności z refleksją nad przyszłością pierwszego cyklu (kursy teologiczne), przygotowaniem przyszłych profesorów, poprawą funkcjonowania biblioteki lub poszukiwaniem środków ekonomicznych dla projektów wydziałowych.

Ojciec Agustí poinformował o aktualnej sytuacji CITEs'u, gdzie przebywał od 7 do 13 listopada. Po nominacjach w marcu nowa kadra zarządzająca Centrum realizuje różne zaplanowane kursy i działania oraz nowe inicjatywy. W tym czasie poprosiliśmy o. Francisco Javiera Sancho o tymczasowe przejęcie zarządzania CITEs'em. Definitorium mianowało obecnie o. Antonia Kaddisy'ego administratorem. Dziękujemy o.

Javierowi za jego pracę w ostatnich miesiącach: przede wszystkim za jego stałe i pełne pasji poświęcenie dla CITEs'u przez tak wiele lat. Teraz będzie mógł się zregenerować dzięki zasłużonemu urlopowi.

Zainteresowanie życiem intelektualnym w Zakonie jest kontynuowane również dzięki spotkaniu grupy refleksyjnej, które odbyło się w Rzymie w czerwcu ubiegłego roku. Drugie spotkanie odbędzie się pod koniec czerwca 2023 roku w Avili. Wzywamy jednocześnie do kontynuowania i wzmacniania podobnych inicjatyw, które są organizowane w różnych regionach świata (Indie, Ameryka Łacińska).

Jeśli chodzi o duszpasterstwo młodzieży, trwają przygotowania do Międzynarodowego Spotkania Młodzieży karmelitańskiej, które odbędzie się w Fatimie 31 lipca 2023 roku z okazji Światowych Dni Młodzieży (Lizbona, 1-6 sierpnia 2023 r.), z udziałem Ojca Generala. Przypominamy, że w celu rejestracji i wszelkich informacji można napisać na adres e-mail [jmj2023@carmelitas.pt](mailto:jmj2023@carmelitas.pt), zarządzany przez zakonników z Prowincji Portugalskiej.

02 stycznia 2023 roku przypada 150. rocznica urodzin św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Z tej okazji, a także w związku ze stuleciem jej beatyfikacji i kanonizacji, jesteśmy zaproszeni do obchodu tych rocznic terezańskich w ciągu najbliższych trzech lat. Definitorium Generalne we współpracy z Prowincją Paryską przygotowało program wspólnotowej reлектury niektórych ważnych tekstów pism świętej z Lisieux, z propozycją ośmiu spotkań wspólnotowych w każdym z trzech kolejnych lat. Pierwsze materiały zostały już opublikowane i wysłane do całego Zakonu. Po otrzymaniu pewnych sugestii Definitorium dyskutowało nad tym, w jaki sposób doprowadzić do ogłoszenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus patronką kapłanów. Kontynuowane są inicjatywy kulturalne związane z obchodami rocznicy Teresy, promowane przez UNESCO w latach 2022-2023, z których niektóre uwzględniają również udział Zakonu.

## Wizyty pasterskie

W okresie od ostatniego zebrania Definitorium działalność Generała i Definitorów była bardzo intensywna. Zwracamy uwagę na wizyty pasterskie i braterskie, które odbywali oni w różnych miejscach Zakonu.

### *Paryż*

Od 25 września do 15 października o. Roberto M. Pirastu przebywał z wizytą pasterską w Prowincji Paryskiej. Generał udał się do Prowincji w dniach od 30 września do 4 października i uczestniczył w prowincjalnej pielgrzymce do Lisieux w święto św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Prowincja ma obecnie 29 profesów uroczystych, 3 profesów czasowych i jednego nowicjusza, a także tercjarza regularnego. 28 zakonników znajduje się w 3 wspólnotach prowincji we Francji (Paryż, Avon i Lisieux). Ojciec Generał odwiedził także niektóre wspólnoty Karmelitanek bosych i Karmelitów świeckich.

Wszystkie wspólnoty Prowincji żyją życiem braterskim i modlitewnym w wielkiej wierności. Godne uwagi jest poświęcenie się apostołstwu duchowości w różnych formach, na przykład w Centrum Duchowości w Avon. Bracia wyraźnie dbają o formację początkową, duszpasterstwo młodzieży i powołań.

Wśród wniosków z wizyty na pierwszy plan wychodzi zaproszenie do pogłębienia rozpoczętej w ostatnim czasie drogi refleksji nad sytuacją Prowincji, braterskimi relacjami, rewizją zobowiązań i działalności duszpasterskiej oraz współpracą z innymi Okręgami, zwłaszcza z Prowincją Awiniońsko-Akwitańską.

### *Wenecja*

Ojciec Roberto Maria Pirastu odbył wizytę pasterską w Prowincji Weneckiej w dniach od 17 października do 4 grudnia. Generał był obecny od 2 do 4 grudnia na zakończenie wizyty. Obecnie Prowincja liczy 104 zakonników, z których 91 we wspólnotach Prowincji (11 we Włoszech, 1 w Belgii i 1 w Rumunii), podczas gdy pozostali służą innym Okręgom lub Zarządowi Generalnemu. Na terenie Prowincji działa również 7 wspólnot Karmelitanek bosych i 8 wspólnot Świeckiego Karmelu.

Wizytator zwrócił uwagę na wiele pozytywnych aspektów, takich jak żywotność Prowincji, dobry poziom życia braterskiego, odnowione zaangażowanie w duszpasterstwo powołań oraz liczba nowych powołań. Praca duszpasterska jest imponująca i różnorodna: opieka nad popularnymi sanktuariami, dwoma parafiami, szkołą, czynnymi kościołami, grupami i różnymi inicjatywami. Bracia dobrze dbają o formację wstępną. W tej chwili jest 6 studentów, 2 nowicjuszy i aspirant.

Biorąc pod uwagę liczbę i wiek zakonników, w ostatnich latach rozpoczęła się refleksja nad przyszłością miejsc, w których obecna jest Prowincja. Konieczne wydaje się zmniejszenie liczby wspólnot, aby utrzymać jakość życia wspólnotowego i odpowiednio wypełniać zobowiązania uważane za priorytetowe, unikając nadmiernego przeciążenia pracą zakonników. Przeprowadzając restrukturyzację Prowincji, dobrze będzie wziąć pod uwagę sytuację Zakonu we Włoszech oraz współpracę z innymi okręgami.

Definitorium przeanalizowało i zatwierdziło sprawozdanie przedstawione przez o. Roberta Marię i jak zwykle przesłało do Prowincji pewne refleksje oraz sugestie dotyczące różnych aspektów życia wspólnot i prowincji.

### *Peru*

Ojciec Martín Martínez odbył wizytę pasterską w Komisariacie Peru w dniach od 1 do 28 listopada. Obecność braci w Peru została zapoczątkowana w 1911 roku przez Prowincję Nawarry, a w 2010 roku utworzono Komisariat, który obecnie liczy 23 zakonników, rozmieszczonych w 6 wspólnotach. Jeśli chodzi o Karmelitanki bose, pierwszy klasztor został założony w 1643 roku. Obecnie istnieje w sumie 25 wspólnot (12 żyje według Konstytucji z 1991 r. i 13 z 1990 r.). Istnieje również 6 wspólnot Świeckiego Zakonu.

Życie duszpasterskie Komisariatu ma charakter wyraźnie parafialny, ponieważ 5 z 6 wspólnot to parafie. Duchowość karmelitańska jest promowana przede wszystkim w Centrum Duchowości „Santa Teresita del Niño Jesús”, utworzonym 25 lat temu - od niedawna daje możliwość uczestnictwa on-line. Uderzające jest to, że dwa najważniejsze centra pobożności ludowej w Peru są zarządzane przez Zakon Karmelitański: „El Señor de los Milagros” znajduje się w kościele Karmelitanek bosych Nazarenas, a „El Señor de Luren” jest czczony w kościele naszych braci w Ica. Komisariat ma wysoką wrażliwość na potrzeby społeczne i zarządza organizacją pozarządową „Oscar Perú”.

Jeśli chodzi o formację początkową, postulat odbywa się w Komisariacie, podczas gdy Nowicjat i studia teologiczne odbywają się w Prowincji Kolumbijskiej. Właściwe jest umacnianie wspólnoty formacyjnej, zdolnej towarzyszyć młodym postulantom-filozofom. Ważne jest również kontynuowanie współpracy z innymi okręgami CICLA. Nie należy też zapominać o formacji stałej, aby umocnić charyzmatyczną tożsamość karmelitańską.

Wśród wniosków z wizyty pojawia się zachęta do polepszenia takich aspektów jak modlitwa wspólnotowa i braterskie relacje. Aby to zrealizować, konieczne jest tworzenie wspólnot z wystarczającą liczbą zakonników, nawet jeśli oznacza to zamknięcie jakiegoś domu. Definitorium zachęca również Komisarjat do zwrócenia uwagi na duszpasterstwo powołań i nadania duszpasterstwu parafialnemu choć śladu karmelitańskiego charakteru.

### *Oklahoma*

Ojciec Christophe-Marie Baudouin odbył wizytę pasterską w Semiprowincji Oklahomy w dniach od 14 do 28 listopada. Obecnie obejmuje ona 14 profesów uroczystych i jednego na ślubach czasowych, którzy tworzą 4 wspólnoty w 5 klasztorach. Średni wiek zakonników wynosi 68 lat. Działalność zakonników jest różna: formacja, dom gościnny (schronisko), 2 szkoły, 3 parafie. Służą głównie ludności hiszpańskojęzycznej, a ich praca jest wysoko ceniona. Na terenie Semiprowincji działa 9 wspólnot Karmelitanek bosych i 28 wspólnot Świeckiego Zakonu (plus kolejne 6 w okresie wstępnym), w sumie około 650 członków.

Od pewnego czasu trwa proces refleksji nad przyszłością Okręgu, biorąc pod uwagę spadek liczby zakonników i niedobór powołań. Zgodnie z obecną sytuacją wizytacja pobudziła zakonników do rozeznania, w perspektywie najbliższej Kapituły Prowincjalnej, dwóch miejsc obecności, które mogą być utrzymane w najbliższej przyszłości, w celu ożywienia życia wspólnotowego i apostołstwa karmelitańskiego.

Szczególnym zagadnieniem, które jest przedmiotem refleksji w ostatnim czasie, jest renowacja bazyliki San Antonio (Teksas), która wymaga dużych inwestycji ekonomicznych oraz udziału wielu osób i instytucji. Przedstawiono ambitny projekt operacyjny, który obejmuje ewentualne finansowanie. Definitorium zbadało projekt: dialog z Semiprowincją w tym temacie będzie dalej kontynuowany.

## **Wizyty braterskie**

### *Indie*

Ojciec Miguel Márquez, Przełożony Generalny, oraz o. Pius James D'Souza, Definitor Generalny, odbyli od 9 października do 30 listopada rozległą i intensywną wizytę braterską we wszystkich Okręgach Indii: w Prowincjach Karnataka-Goa, Delhi, Andhra Pradesh, Manjummel, Kerala South i Malabar, w Wikariatach Regionalnych Bengalu Zachodniego (Południowa Kerala), Odisha (Manjummel) i w Delegaturach Prowincjalnych Ranchi (Malabar), Chhattisgarh (Tamilnadu) oraz pierwsza część wizyty duszpasterskiej w Prowincji Tamilnadu.

W każdej z Prowincji wizytatorzy odwiedzili domy formacyjne, odbyli spotkanie z Radą Prowincjalną, a drugie z Radą Plenarną lub Zgromadzeniem Prowincjalnym. Odwiedzili ważne miejsca, rozmawiali z niektórymi zakonnikami, znajdującymi się w szczególnych sytuacjach. Uczestniczyli również w spotkaniu IPCI (Konferencja Prowincjałów OCD Indii), w którym komentowali interesujące inicjatywy podejmowane we współpracy międzyprovincialnej: drugi nowicjat, coroczne spotkania studentów, spotkania młodych zakonników, kursy dla zakonników po 25 latach profesji i święceń itp.

Podczas wszystkich tych spotkań General powtarzał, że pragnie słuchać, zachęcać, prowadzić dialog i błogosławić Karmel w Indiach, który jest rzeczywistością bardzo żywą i kwitnącą. Podkreślił w szczególności ducha rodzinnego, który należy pielęgnować na różnych poziomach oraz znaczenie życia wspólnotowego. Szczególną uwagę należy poświęcić formacji początkowej (rozeznanie, towarzyszenie, formacja formatorów) i inkulturacji charyzmatu w kontekście indyjskim.

14 listopada Ojciec General wraz z ojcem Piusem rozpoczęli wizytę pasterską w Prowincji Tamilnadu. W kolejnych dniach uczestniczyli w spotkaniu prowincjalnym i odwiedzili siedem z 18 wspólnot, w szczególności domy formacji, gdzie podjęto konkretne decyzje mające na celu poprawę jakości opieki nad formowanymi. Ojciec Pius przeprowadzi drugą część wizyty pasterskiej w styczniu i lutym, a pełne sprawozdanie przedstawi na spotkaniu Definitorium w marcu.

Ponadto Ojciec General i Definitor spotkali się z trzema z czterech Federacji Karmelitanek Bosych i odwiedzili niektóre klasztory (obecnie istnieje 38 wspólnot Karmelitanek bosych w Indiach i na Sri Lance). Spotkali się także z setką przedstawicieli Świeckiego Zakonu, a także z Indyjską Rodziną Karmelitańską, do której należy 12 zgromadzeń zakonnych stowarzyszonych z Zakonem.

### *Tajwan-Singapur*

Ojciec Christianus Surinono w dniach od 29 września do 9 października odwiedził Delegaturę Generalną Tajwan-Singapur, w której jest 33 profesów uroczystych i 2 nowicjuszy, mających konwentualność w 6 wspólnotach zlokalizowanych w 4 krajach: Singapurze, Malezji, Tajlandii i na Tajwanie. Podczas wizyty szczególną uwagę zwrócono na formację początkową, dla której należy sporządzić specjalny (Ratio) podręcznik formacji dla Delegatury.

Poruszono również kwestię obecności na Tajwanie i formacji kandydatów z Republiki Chińskiej. Obecnie na Tajwanie przebywa dwóch chińskich studentów w domu prowadzonym przez Prowincję Koreańską, odpowiedzialną za misję w Chinach. Podczas spotkania, w którym uczestniczyli Definitor Generalny, Prowincjał Korei, Delegat Generalny Tajwanu i Singapuru oraz inni zakonnicy zaangażowani w formację początkową i misję w Chinach, padła propozycja, aby Prowincja Koreańska przejęła dwa domy Tajwanu. Ułatwiłoby to proces formacji kandydatów z Chin, którzy odbyliby postulat i nowicjat na Filipinach, a następnie kontynuowali studia filozoficzne i teologiczne w Katolickim Uniwersytecie Fu Ren (Tajwan). Definitorium przychyliło się do tej propozycji i zachęciło do jej wdrożenia w nadchodzących miesiącach.

### *Filipiny*

W dniach od 4 do 25 listopada ojciec Christianus odbył braterską wizytę w Prowincji Filipińskiej, składającej się obecnie z 50 profesów uroczystych, 16 alumnów i 6 nowicjuszy, z 5 wspólnotami na Filipinach i jedną w Wietnamie, 3 domami formacyjnymi, 2 parafiami i domem rekolekcyjnym. Istnieją również 22 wspólnoty karmelitanek bosych na Filipinach i 9 wspólnot w Wietnamie, a także łącznie 28 wspólnot Świeckiego Zakonu.

Prowincja pragnie nadal przyjmować kandydatów z Tajwanu, Singapuru i Chin na formację początkową. Wizytator zachęcił Prowincję do podejmowania specjalizacji z duchowości karmelitańskiej oraz do promowania współpracy z innymi Okręgami regionu, zwłaszcza w dziedzinie formacji stałej.

### *Komisariat Konga*

Ojciec Philbert i ojciec Jean-Baptiste w dniach od 4 października do 6 listopada złożyli braterską wizytę w Komisariacie Konga. Wcześniej Ojciec General uczestniczył w Radzie Plenarnej, która odbyła się w Kinszasie w dniach 26-29 września. Komisariat składa się z 62 profesów uroczystych, 34 profesów czasowych i 4 nowicjuszy: ma 7 domów w Demokratycznej Republice Konga i jeden w Republice Konga. Główne zadania zakonników to formacja, duszpasterstwo parafialne, duszpasterstwo duchowości i zdrowia, nauczanie i wychowanie młodzieży.

Komisariat oferuje dobre perspektywy na przyszłość, dzięki bogactwu powołań i dziedzictwu, które należy wykorzystywać w najbardziej odpowiedni sposób. Jedną z aktualnych trosk Komisariatu jest budowa i zarządzanie obiektami w celu osiągnięcia autonomii ekonomicznej. Podczas wizyty podkreślano, że wskazana jest praca taka sama – a nawet bardziej wzmożona – w celu budowania braterskich i trwałych wspólnot, bez których struktury nie mają sensu. Wizytatorzy przypomnieli również priorytety Zakonu na ten sześciolatek i położyli szczególny nacisk na formację początkową i stałą, w tym na niezbędną formację formatorów.

Definitoryści odwiedzili także 4 klasztory Karmelitanek bosych i niektóre wspólnoty Karmelu Świeckiego, zachęcając je do pogłębiania braterskiej komunii między trzema gałęziami Zakonu.

### *Stany Zjednoczone*

Oprócz wizyty pasterskiej w Semiprowincji Oklahomy, ojciec Christophe-Marie miał okazję poznać inne miejsca, w których Zakon jest obecny w Stanach Zjednoczonych. W Prowincji Waszyngtońskiej odwiedził wspólnotę Sanktuarium Holy Hill, które jest także domem formacyjnym. Odwiedził również niektóre wspólnoty Prowincji Kalifornijsko-Arizońskiej i uczestniczył w Spotkaniu Prowincjalnym, gdzie dyskutowano o redukcji wspólnot, która jest przedstawiana jako konieczna, aby podjąć prowincjalny program odnowy życia zakonnego i umocnienia wspólnot formacyjnych oraz pomoc misji ugandyjskiej.



Ponadto od 30 listopada do 2 grudnia odbyło się wspólne spotkanie Rad Prowincjalnych trzech Prowincji Stanów Zjednoczonych, w którym uczestniczyli o. Christophe-Marie i o. Martín Martínez. Podczas spotkania omówiono sytuację w trzech Prowincjach i możliwą współpracę między nimi, zwłaszcza w dziedzinie formacji początkowej. Innym tematem dialogu było zwrócenie szczególnej uwagi na starszych zakonników. Mówiono również o bogatej rzeczywistości amerykańskiego Karmelu Świeckiego, który liczy ponad 6000 członków, oraz o wyzwaniach, jakie stawia formacja zakonna i karmelitańska wszystkich z nich. W tym temacie postanowiono przyjąć pewne kryteria i wspólny protokół dla publikacji wydawanych przez świeckich karmelitów, w których pojawia się nazwa Zakonu. Przeanalizowano również prośbę Papieskiego Wydziału Teresianum w Rzymie o pomoc ekonomiczną Stanów Zjednoczonych i różne możliwości w tym zakresie.

### *Quebec*

Ojciec Christophe-Marie przybył także do Trois-Rivières w Quebecu, gdzie znajduje się wspólnota Prowincji Awiniońsko-Akwitańskiej. Obecnie składa się z 6 zakonników (3 z Quebecu i 3 z Francji).

### **Kapituły Okręgów**

Wchodzimy w fazę Kapituł Prowincjalnych i innych Okręgów. Niektóre z nich już się odbyły. W odpowiednim czasie do wszystkich rozesłano kilka ważnych dokumentów: przede wszystkim List Generała do Kapituł, który przypomina o pewnych podstawowych zasadach i kwestiach, które należy wziąć pod uwagę we wszystkich Okręgach. Podobnie rozesłano Instrukcję praktyczną dla przeprowadzenia Kapituł Prowincjalnych, zaktualizowane o nowe normy zatwierdzone przez Kapitułę Generalną w 2021 roku, a także dostosowane do niektórych ważnych innowacji Prawa Powszechnego Kościoła, takich jak możliwość wyboru braci zakonnych (bez święceń) na przełożonych wspólnotowych lub przełożonych wyższych.

Nowy list od Ojca Generała informuje natomiast, że – na razie w tym sześcioleciu – do naszego Zakonu będzie stosowana ogólna norma Kodeksu Prawa Kanonicznego, która stanowi, że przełożeni wybrani przez Kapituły Prowincjalne muszą być zatwierdzeni przez Przełożonego Generalnego (KPK 625, 3). Ta nowość dotyczy przełożonych wyższych Prowincji i Semiprowincji. Co do pozostałych Okręgów, należy pamiętać, że Komisarze (i Radni Komisariatów) zawsze potrzebowali zatwierdzenia wyboru przez Przełożonego Generalnego. Delegaci Generalni są następnie mianowani bezpośrednio przez Przełożonego Generalnego, po odpowiedniej konsultacji; dlatego Delegatury Generalne nie wybierają własnego Delegata, a jedynie przeprowadzają konsultacje wstępne, zgodnie z tym, co zostało ustalone w statutach Delegatury, jeśli takie istnieją.

Zrewidowaliśmy kalendarz obchodów Kapituł. Przypominamy, że muszą być zwołane z odpowiednim wyprzedzeniem, a daty muszą być podane do wiadomości Definitorium tak szybko, jak to możliwe.

### **Definitorium Nadzwyczajne 2023**

Po zakończeniu Kapituł Okręgów odbędzie się Definitorium Nadzwyczajne, zaplanowane od 27 sierpnia (przyjazd) do 3 września (wyjazd) w Lisieux.

Głównym tematem Definitorium Nadzwyczajnego będzie restrukturyzacja Zakonu: utworzenie nowych Prowincji, łączenie, reorganizacja, modyfikacja statutu prawnego, uproszczenie typów Okręgów. Będziemy wspólnie studiować mapę obecności Karmelu Bosego, możliwe założenia i współpracę między Prowincjami. Jak już stwierdzono w Liście Ojca Generała, prosimy, aby Kapituły Prowincjalne przeanalizowały silne i słabe strony własnego Okręgu i na nowo przedstawiły możliwą współpracę i umowy z innymi Prowincjami lub Regionami. Byłoby dobrze, aby Konferencje Prowincjałów podjęły tę kwestię i przedstawiły propozycje przed Definitorium Nadzwyczajnym.

Poświęcimy również dzień na braterskie spotkanie i dialog z biskupami Zakonu, których poprosimy o pomoc w refleksji nad teraźniejszością i przyszłością Karmelu w świecie oraz nad tym, jak odpowiedzieć na aktualne wyzwania, jakie stawia przed Zakonem zmieniająca się sytuacja świata i Kościoła. Na Definitorium w marcu doprecyzujemy program spotkania.

### **Życie Okręgów**

Definitorium przeanalizowało niektóre szczegółowe zagadnienia różnych okręgów Zakonu, wśród których przypominamy:

Udzieliliśmy Prowincji Krakowskiej zgody na kanoniczne erygowanie klasztoru w Katowicach.

Przyjęliśmy prośbę Komisariatu Madagaskaru o przeniesienie wspólnoty Anse Boileau (Seszele) na wyspę Praslin, na tym samym archipelagu.

Sprawdziliśmy niektóre umowy o współpracy między Prowincjami. W tej kwestii ocenimy bieżące doświadczenie obowiązujących konwencji i dokonamy przeglądu orientacyjnych kryteriów przeniesienia zakonników do posługi w innych Prowincjach. Będzie to również jeden z tematów, które zostaną poruszone na następnym Definitorium Nadzwyczajnym.

Przeanalizowaliśmy niektóre wnioski o pomoc ekonomiczną składane przez Prowincje w konkretnych potrzebach, na które zostanie udzielona bezpośrednia odpowiedź.

### **Kuria Generalna**

Ojciec Jérôme Paluku, Sekretarz ds. Współpracy Misyjnej, poinformował Definitorium o niektórych z wielu projektach związanych z Zakonem w różnych częściach świata. Sekretariat ma za zadanie koordynować i ułatwiać składanie wniosków o pomoc finansową przez różne organizacje świeckie i kościelne, które przeznaczają fundusze na działania społeczne i rozwój. Sekretariat jest otwarty na porady w sprawie przygotowania i towarzyszenia projektom, próśb o pomoc i wzajemnych relacji z organizacjami. Agencje doceniają, a wręcz coraz częściej wymagają dostarczania szczegółowych i wiarygodnych informacji na temat wykorzystania pomocy, którą dystrybuują. Oznacza to również potrzebę rozwoju w zakresie dobrych szkoleń z administracji i zarządzania finansami w całym Zakonie. W odniesieniu do tej kwestii wyjaśniono, że pomoc przyznana przez Konferencję Episkopatu Włoch (CEI) na projekt w Ranchi (prowincja Malabar) została prawidłowo wykorzystana i możliwe było zarówno uzupełnienie brakujących informacji w celu uzasadnienia problemów w zarządzaniu, które wystąpiły w trakcie procesu, jak i zakończenie spłaty zaległej kwoty.

Wraz z Prokuratorem Generalnym, ojcem Jeanem-Josephem Bergarą, zajęliśmy się kilkoma konkretnymi przypadkami zakonników, którzy mieli opuścić Zakon. Poza koniecznymi krokami, niekiedy długimi i złożonymi, chcemy w szczególny sposób towarzyszyć naszym braciom i siostram, którzy z różnych powodów przeżywają trudności osobiste lub kryzys powołaniowy, i pomóc każdemu odnaleźć własną drogę, w świetle woli Bożej. Jednocześnie przełożeni winni być szczególnie czujni w przestrzeganiu procedur ustanowionych w celu uregulowania sytuacji zakonników należących do ich jurysdykcji.

Ekonom Generalny, ojciec Paolo De Carli, przedstawił zwyczajowe sprawozdanie na temat sytuacji ekonomicznej i administracyjnej Domu Generalnego. Razem z nim przeanalizowaliśmy kilka konkretnych problemów związanych z ekonomią i najlepszy sposób służenia Zakonowi na tym polu. Zatwierdziliśmy utworzenie komisji ekonomicznej, która może doradzać Definitorium i Ekonomowi (a w niektórych przypadkach także Prowincjom) w sprawach, takich jak inwestycje, miejsca pracy, czynsze itp. Co się tyczy stosunków ekonomicznych z Prowincjami, Definitorium przypomina, że muszą one przesłać Ekonomowi Generalnemu trzyletnie sprawozdanie ekonomiczne, które jest przedstawiane Kapitulie Prowincjalnej (Przepisy wykonawcze 260).

Postulator generalny, ojciec Marco Chiesa, przedstawił szczegółową i aktualną listę procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych prowadzonych przez Postulację Generalną. Tworzą one długą listę, ponieważ obejmują nie tylko sprawy zakonników i zakonnic oraz świeckich Karmelu Terezańskiego, ale także sprawy innych rodzin zakonnych powiązanych z Zakonem.

Ojciec Angelo Lanfranchi, jako Archiwista Generalny, przekazał najnowsze informacje na temat archiwum cyfrowego ([www.digicarmel.com](http://www.digicarmel.com)), które jest obecnie w pełni aktywne i stopniowo wzbogacane o nowe materiały bardzo przydatne dla historii i statystyki Zakonu. Zilustrował także niektóre projekty digitalizacji materiałów i renowacji dokumentów z Archiwum Ogólnego.

### **Karmelitanki Bose**

Z ojcem Rafałem Wilkowskim, Sekretarzem ds. Mniszek, rozmawialiśmy na różne tematy związane z życiem Karmelitanek bosych.

Staramy się ze szczególną bliskością i troską podążać za wspólnotami, które znajdują się w sytuacji braków personalnych lub jakiejś słabości. Rozeznanie konieczne w tych przypadkach wymaga szczerego otwarcia się na wolę Bożą i na pośrednictwo Kościoła. Chociaż w większości przypadków tak się dzieje, z bólem zauważamy jednak trudności i napięcia, które pojawiają się z powodu postaw nieakceptowania rzeczywistości, a nawet nieposłuszeństwa wobec Kościoła.

Nie zapominajmy o rewizji Konstytucji Sióstr Karmelitanek Bosych, zgodnie z prośbą, którą Dykasteria ds. Życia Konsekwentnie skierowała do Ojca Generała w celu koordynacji tego procesu. W obecnej fazie wstępnej przygotowuje się pewien schemat postępowania, aby ta rewizja była jak najbardziej adekwatna i brała pod uwagę aktywny udział mniszek, zwłaszcza za pośrednictwem federacji i stowarzyszeń.

## Świecki Karmel

Ojciec Ramiro Casale, Delegat ds. Świeckiego Zakonu, zrelacjonował spotkania, które w minionych tygodniach odbył ze wspólnotami i Radami Świeckiego Zakonu w różnych krajach Ameryki Łacińskiej (Gwatemala, Salwador, Kostaryka, Panama, Dominikana, Ekwador, Brazylia).

Dyskutowaliśmy z ojcem Ramiro o tym, jak uzyskać bardziej bezpośredni udział świeckich karmelitów w koordynacji i towarzyszeniu Świeckiemu Zakonowi przez Generała i Definitorium. Rozważana jest możliwość powołania Międzynarodowej Rady Członków OCDS. Skomentowaliśmy również propozycję zorganizowania światowego spotkania Świeckiego Karmelu w 2026 roku oraz kroki, które są podejmowane w związku z jego organizacją. Definitorium zatwierdziło Statuty Świeckiego Zakonu na Karaibach i w Brazylii Południowej.

Przypominamy, że w lutym przyszłego roku w Iraku odbędą się obchody 400. rocznicy przybycia Zakonu do Mezopotamii. W tym celu od 17 do 25 lutego zaplanowano różne działania, w których weźmie udział Ojciec Generał.

Zakończyliśmy posiedzenie Definitorium u bram Bożego Narodzenia. Wraz z całą Wspólnotą Domu Generalnego, zjednoczeni z Braćmi i Siostrami z całego Zakonu, świętujemy z chrześcijańską radością Wcieloną Obecność Syna Bożego w świecie i w każdym wierzącym. Módlmy się z ufnością do Dzieciątka z Betlejem, aby w Nowym Roku cała ludzkość odczuła błogosławieństwo, które pochodzi z wysoka, i aby wszystkie narody mogły żyć w pokoju i braterstwie. Prosimy w szczególny sposób o błogosławieństwo Pana dla Kapituł Prowincjalnych, które są celebrowane w Zakonie.

Całej wielkiej Rodzinie Karmelu Terezańskiego życzymy radosnego Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 2023.

O. Miguel Márquez Calle, generał

O. Agustí Borrell i Viader, O. Pius James D'Souza, O. Philbert Namphande, O. Roberto Maria Pirastu

O. Christianus Surinono, O. Martín Martínez Larios, O. Christophe-Marie Baudouin,

O. Jean-Baptiste Pagabeleguem

Tłumaczenie: o. Stanisław Fudala, OCD

---

## Spotkanie Rad Generalnych OCD i OCarm.



Dnia 10 grudnia 2022 r. Rada Generalna Karmelitów i Rada Generalna Karmelitów Bosych mogły się spotkać po raz drugi, wracając do praktyki spotkań odbywających się co dwa lata, która obowiązywała przed pandemią Covid.

Spotkanie odbyło się 10 grudnia w naszej Kurii w Rzymie. Rozmowy dotyczyły zbliżającej się setnej rocznicy kanonizacji św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Obie rady poczyniły wstępne plany na dłuższe spotkanie w Lisieux w 2024 roku.

za: [www.ocarm.org](http://www.ocarm.org)

## Śp. Benedykt XVI a Karmel

Śp. Papież Benedykt XVI od pierwszych chwil swego pontyfikatu wyznawał, że czuje, jakoby w kierowaniu Kościołem wspomagał go jego Poprzednik, Jan Paweł II, którego nazywał mężem głębokiej modlitwy, a w homilii pogrzebowej stwierdził, że „umiłowany Papież stoi w oknie Domu Ojca niebieskiego i nam błogosławi”. Był też Papieżem beatyfikacji Jana Pawła II.

Dziś, gdy Benedykt XVI zamknął swoje oczy dla doczesności nie możemy nie podkreślić, że także on był na wskroś mężem modlitwy, i jakkolwiek nie jest to powszechnie podkreślane w komentarzach, jakie słyszymy po jego śmierci, nie możemy o tym milczeć jako karmelici bosci.



Jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kard. Joseph Ratzinger, prezentując w 1989 r. w Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej list o modlitwie i medytacji *Oratinis formas* (Formy modlitwy) powiedział, że „modlitwa jest uaktywnieniem wiary, wiara zaś bez modlitwy zamiera”. Dlatego też czując się niejako z urzędu odpowiedzialnym za czystość wiary Kościoła, umacniał ją swoją modlitwą, i jak powiedział jego długoletni współpracownik, późniejszy biskup radomski Zygmunt Zimowski, „uprawiał teologię na klęczkach, stając się po Janie Pawle II jasnym drogowskazem w zasadniczym pytaniu naszych burzliwych czasów: jak żyć według zasad wiary?”. Zauważmy, że wspomniany powyżej list o modlitwie kard. Ratzinger poddał po patronat świętych mistyków karmelitańskich: 15 października, w liturgiczne wspomnienie św. Teresy od Jezusa został on podpisany, a 14 grudnia, gdy liturgia oddaje cześć św. Janowi od Krzyża, kardynał zaprezentował go Kościołowi.

Sam widziałem nierzadko kard. Ratzingera długo trwającego na kolanach przed tabernakulum w kaplicy klasztoru „Mater Ecclesiae” Sióstr Karmelitanek Bosych w Ogrodach Watykańskich, gdzie często bywałem i gdzie zwykle wstępował on po swoim spacerze późnym popołudniem, po pracy w Kongregacji Nauki Wiary.

Rozmodlenie Benedykta XVI od pierwszych dni jego pontyfikatu podkreślał śp. kard. Zenon Grocholewski, prefekt ówczesnej Kongregacji Wychowania Katolickiego. Powiedział, że specyficzną cechą ducho-

wej sylwetki Benedykta XVI jest właśnie „modlitwa, dzięki której jest on człowiekiem prostym i skromnym, że patrząc na niego zauważa się jak autentyczne jego zakorzenienie w modlitwie jest źródłem pokory”.

Benedykt XVI od pierwszych słów swego pontyfikatu prosił o modlitwę w jego intencji. Ukazując się Ludowi Bożemu, powierzał się jego modlitwom, i wyznał, że z jego serca wznosi się gorąca modlitwa do Chrystusa i Jego Matki: „Tak jak Piotr, również ja ponawiam Ci Chryste moje bezwarunkowe przyrzeczenie wierności i tylko Tobie zamierzam służyć, całkowicie oddając się na służbę Twojego Kościoła. Dla wsparcia tego przyrzeczenia uciekam się do macierzyńskiego wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny”. Wielokrotnie, cytując list apostolski św. Jana Pawła II „Novo Millennio Ineunte” (nr 33), Benedykt XVI zachęcał, aby „wspólnoty chrześcijańskie były prawdziwymi szkołami modlitwy”.

To modlitewne ukierunkowanie Benedykta XVI było także źródłem jego sympatii do na wskroś modlitewnej duchowości Karmelu. Nie zapominajmy, że w swym nauczaniu papieskim Benedykt XVI ofiarował nam wspaniałe wypowiedzi o szkaplerzu karmelitańskim, o św. Proroku Eliaszu z Góry Karmel, o św. Teresie od Jezusa i św. Janie od Krzyża, a nadto o św. Teresie od Dzieciątka Jezus. Za jego pontyfikatu odbyły się beatyfikacje karmelitanek bosych Eliaszy od św. Klemensa z Bari i Józefiny od Jezusa Ukrzyżowanego z Napolu, a nadto Rodziców św. Teresy o Dzieciątka Jezus oraz wielu naszych współbraci męczenników komunizmu w Hiszpanii, w tym o. Eufrazjusza od Dzieciątka Jezus, który pracował m.in. w Krakowie.

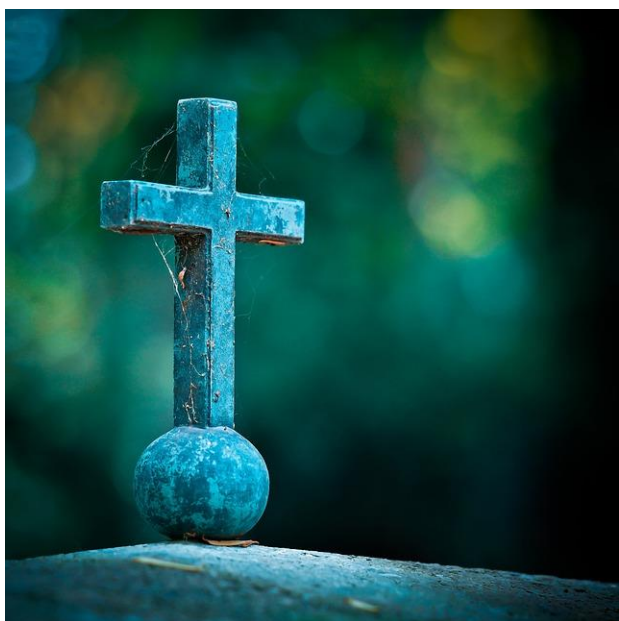
To nie przypadek, ale sympatia do Karmelu i jego świętych sprawiły, że z rekolekcjami dla siebie i Kurii Rzymskiej w 2011 r., Benedykt XVI zaprosił naszego współbrata zakonnego, o. François-Marie Léthela OCD, wykładowcę „Teresianum”. Potem Papież przyjął na audiencji prywatnej wspólnotę i studentów tegoż „Teresunum”, wyróżniając imiennie znanego mu osobiście o. prof. Bonifacio Honingsa OCD, dziś liczącego 102 lata moralisty, z którym współpracował przy opracowaniu niektórych dokumentów papieskich, zwłaszcza dotyczących eutanazji i obrony życia ludzkiego.

Modlitewny aspekt osobowości Benedykta XVI wypłynął także w jego decyzji o abdykacji 28 lutego 2013 r., kiedy to oznajmił, że po głębokiej modlitwie i refleksji postanowił ustąpić z dalszego posługiwania jako Papież i służyć nadal Kościołowi poprzez modlitwę, w czym pozostał bardzo wierny, zamieszkując właśnie w byłym klasztorze klauzurowym „Mater Ecclesiae” w Ogrodach Watykańskich, gdzie zakończył swoją doczesną pielgrzymkę ze słowami, jakże podobnymi do tych, jakie przed śmiercią wypowiedziała św. Teresa od Dzieciątka Jezus: „Jezu, Kocham Cię”.

o. Szczepan T. Praškiewicz OCD

---

## Śp. o. Bolesław Zagól OCD (1937-2022)



Dnia 19 grudnia o godz. 24.40 w naszym klasztorze w Krakowie Prądniku Białym, w wieku 85 lat zmarł O. Bolesław od Dzieciątka Jezus (Michał Zagól). Msza Święta pogrzebowa została odprawiona w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Krakowie – Prądniku Białym 21 grudnia o godz. 11.00.

Bolesław Zagól urodził się 21 września 1937 r. w Jarosławcu k/ Gdowa, po ukończeniu Szkoły Podstawowej kontynuował naukę w Niższym Seminarium Archidiecezji Krakowiackiej w Krakowie, a po jego ukończeniu wstąpił do Nowicjatu Ojców Karmelitów Bosych w Czernej, gdzie w 26 września 1958 złożył pierwszą profesję. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych, przyjął święcenie kapłańskie 25 czerwca 1965 r. w Krakowie.

Jako kapłan pełnił różne posługi, zaraz po święceniach został skierowany do Czernej, gdzie pracował dwa lata i pomagał w duszpasterstwie. Następnie, decyzją prze-

łożonych został skierowany do naszego klasztoru we Wrocławiu, gdzie w latach 1968 – 1972 pełnił posługę kapelana w Szpitalu. Następnie przez 10 lat pracował w duszpasterstwie parafialnym w naszym klasztorze w Łodzi oraz prowadził biuro mszalne. Od 1982 roku przebywał w klasztorze w Lublinie, gdzie prowadził przez długie lata biuro mszalne i pomagał w duszpasterstwie.

Od kilku lat bardzo podupadł na zdrowiu i ostatnie lata był całkowicie zdany na pomoc braci. W ostatnim czasie został przeniesiony do klasztoru w Krakowie Prądnik Biały, gdzie przebywał w naszej infirmerii pod troskliwą opieką braci.

Zmarł w nocy z niedzieli na wtorek o godz. 24.40. Dał się poznać jako człowiek bardzo cichy i rozmowny. Mimo choroby, na tyle na ile pozwalały mu siły, uczestniczył w życiu wspólnotowym, modlitwie, Eucharystii i rekreacji. W zakonie przeżył 64 lata a w kapłaństwie 57 lat.

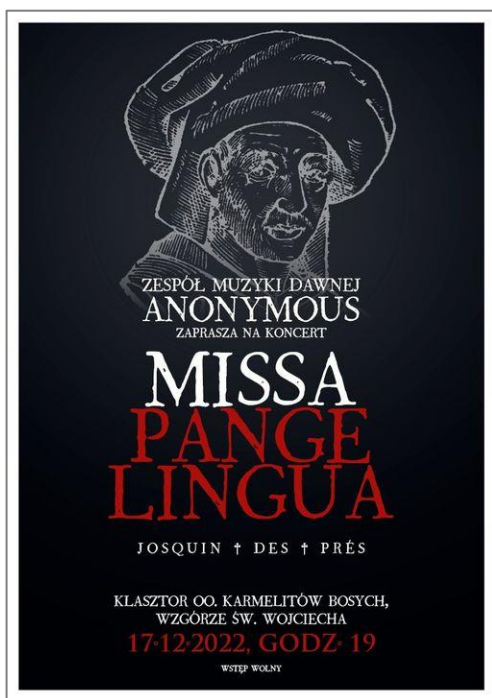
o. Stanisław Fudala OCD

---

## PROWINCJA - BRACIA

### Z klasztoru w Poznaniu

Czas Adwentu w naszym klasztorze przeżyliśmy w duchu codziennych, porannych rorat, które miały tradycyjną już u nas oprawę liturgiczną. W każdą środę oprawę muzyczną wzbogacał nas chór *Silentium*, który działa przy naszym klasztorze. Po roratach odbywała się codzienna modlitwa Jutrznii w kościele z wiernymi. W jeden czwartek adwentu odwiedził nas także chór Wydziału Teologicznego i ubogacił naszą liturgię.



Rekolekcje adwentowe w naszym kościele odbywały się w dniach 11-14 grudnia, i były równocześnie Triduum przed uroczystością św. Jana od Krzyża. Wygłosił je nasz współbrat z klasztoru w Gorzędzieju o. Mateusz Filipowski. Tytuł rekolekcji brzmiał: „*Rekolekcje o nocach pełnych światła i życiu w światłości na jeden krok*”. Główną inspiracją był św. Jan od Krzyża i jego nauczanie, o. Mateusz korzystał także z komentarzy tradycji żydowskiej i każdego dnia skupiał się na jednym, konkretnym wymiarze nocy w drodze wiary, w pokornym stawianiu jednego małego kroku. Frekwencja wskazywała na bardzo pozytywny odbiór głoszonych nauk, a zarazem na ich bogactwo.

W sobotę 17-go grudnia, odbył się w naszej Bazylice koncert. Zespół Muzyki Dawnej *Anonymus* przedstawił i wykonał *Missa Pange Lingua*. *Missa Pange lingua* to oprawa muzyczna Ordynariusza Mszy autorstwa francusko-flamandzkiego kompozytora Josquina des Preza, prawdopodobnie datowana na około 1515 r., pod koniec jego życia. Jest rozszerzoną fantazją na temat hymnu *Pange Lingua* i jest jedną z najsłynniejszych scenarii mszy Josquina. Koncert przyciągnął wielu melomanów.

Święta Bożego Narodzenia przebiegły u nas bardzo spokojnie. Bracia klerycy przygotowali klasztor i kościół do świąt, ojcowie spowiadali wiernych. A sama wigilia minęła w miłej atmosferze, po której odbyło się tradycyjne kolędowanie braci kleryków, przebranych tym razem w stroje arabskie, nawiązując do ostatniej mistrzostw piłki nożnej w Katarze.

o. Aleksander Szczukiecki OCD

## Zwola: Rekolekcje prowincjalne ze św. Janem od Krzyża

W dniach 05-10 grudnia 2022 roku, w naszym klasztorze w Zwoli, odbywały się rekolekcje prowincjalne ze św. Janem od Krzyża animowane przez o. Łukasza Kansego.

Św. Jan od Krzyża nie należy do tych popularnych świętych w Kościele zajmujących się sprawami beznadziejnymi lub super trudnymi przez wstawiennictwo którego lud Boży wnosiłby swoje modły. Jednak w naszym środowisku karmelitańskim ma zawsze uprzywilejowane miejsce jako nasz ojciec, nauczyciel i wychowawca, brat i reformator torujący i prostujący nam zawilości na drodze do pełnego zjednoczenia z Trójjedynym Bogiem.



Dlatego nasza Kapituła prowincjalna z 2020 r. postanowiła zorganizować takie rekolekcje właśnie pod patronatem i na temat św. Jana od Krzyża. Prowadzenia tych rekolekcji podjął się o. Łukasz Kansa, który dobrze zna życie i duchowość Świętego, a tym bardziej, że spędził jakiś czas w Segowii, gdzie Święty był przeorem i budowniczym.

Tematyka konferencji umiejętnie obracała się wokół powołania i różnych trudności z tym związanych u św. Jana od Krzyża, aby w tej perspektywie zobaczyć nasze powołanie i tożsamość karmelitańską, która ciągle czerpie siły i entuzjazm ze Źródła, które nigdy się nie wyczerpuje.

Naturalnie konferencje inspirowały do refleksji nad naszym życiem w Zakonie w świetle zaangażowania i komunii z Chrystusem św. ojca Jana od Krzyża. Miłość Chrystusa, która pobudzała i przynaglała Świętego sprawiała, że nigdy mu nie brakowało łaski i wytrwałości, aby w pełnej wolności przyjmować Krzyż i umierać na nim, a jednocześnie prosić o miłość dla siebie i bliźnich. W Segowii Święty potrafił doskonale łączyć budowę klasztoru z apostołatem oraz z życiem modlitwy i wspólnoty.

Rozważaliśmy niektóre strofy Pieśni duchowej na temat przebaczenia i wydobywania miłości z przesładowań. Zwłaszcza zgłębialiśmy jak to się dokonuje w człowieczeństwie Jezusa Chrystusa i jak za tym szedł św. Jan. W tym świetle zawsze jest nieuchronne zapytanie się o swoją postawę, aby nie być zakonikiem przez kilka godzin w ciągu dnia, ale pełnym miłości Chrystusowej na całą i każdą dobę.

Również rozważaliśmy relację Świętego z karmelitankami bosymi m.in. z Beaz. (L 8 z 22.11.1587 r.) Jego poczucie odpowiedzialności za siostry, za ich formację i współpracę na różnych polach modlitwy i działania. Szczególnie więź oblubieńcza z Chrystusem wyrażała jego intymną i przebogatą miłość, która też udzielała się siostrze i ludziom świeckim. W tym kontekście zobaczyliśmy jego umiejętną potrzebę postawy milczenia, aby lepiej wsłuchać się w tym co mówi sam Pan Bóg. W post scriptum do tego listu pisze: „Największą naszą potrzebą jest milczeć przed tym wielkim Bogiem w pragnieniach (milczenie wewnętrzne) i w mowie, bo jedyną mową, której On słucha jest milczenie miłości”.

Wiele różnych innych pożytecznych i głębokich tematów było poruszanych na tych rekolekcjach, choć nie było wielu słuchaczy, którzy by akurat z tego skorzystali. Z drugiej strony przyczyniło się to do dobrej

organizacji i atmosfery skupienia i milczenia, aby wejść do kopalni diamentów prezentowanych przez samego Boga.

o. Jan M, OCD

### Pocztówka z Florydy cz. 3



Tym razem, krótka relacja z dość ważnego dla nas wydarzenia jakim była wizyta u nas naszego biskupa ordynariusza. Opiszcie to Karen Bulman:

"W środę 14 grudnia 2022 roku nowo wyświęcony biskup Erik Pohlmeier z diecezji Świętego Augustyna na Florydzie odprawił w kaplicy Mszę św. z udziałem o. Artura i o. Krisa. Była to szczególna okazja, ponieważ był to dzień uroczystości św. Jana od Krzyża, który został wybrany przez Boga, aby wspierać i uzupełniać św. Teresę w dziele zakładania Zakonu Karmelitów Bosych.

Biskupowi towarzyszyła dość liczna asysta liturgiczna ośmiu ministrantów i Straż Honorowa Rycerzy Kolumba która poprowadziła procesję z ks. Bp. Erykiem do kaplicy. Ławki były wypełnione przyjaciółmi i dobroczyńcami klasztoru.

Ponieważ była to pierwsza wizyta biskupa Erika w klasztorze, został on oprowadzony po terenie przez o. Krisa. Zwiedził klasztor, kaplicę, a następnie zobaczył drogę krzyżową i ogród różańcowy. Po Mszy w pawilonie odbyło się przyjęcie gdzie wszyscy, młodzi i starsi, mieli okazję poznać biskupa Erika i porozmawiać z nim".

o. Krzysztof Jank, OCD

## PROWINCJA - SIOSTRY

### Z Karmelu w Elku

Ostatnie miesiące minionego roku 2022 były dla nas wyjątkowe pod każdym względem. Był to czas kiedy Dobry Bóg pozwolił nam towarzyszyć siostrze Marii Elżbiecie od Najświętszego Oblicza w Jej ciężkiej chorobie, być przy siostrze od początku do końca, razem z Nią przejść całą drogę krzyżową i razem z Nią nieść krzyż cierpienia i umierania, co było wielką łaską dla naszej wspólnoty. Tydzień po Profesji Uroczystej, którą siostra złożyła z otrzymaną dyspensą dnia 12 listopada, zaczęłyśmy obserwować stopniowe słabnięcie siostry, choć jeszcze do końca listopada, siostra bardzo prosiła, aby mogła być z nami w refektarzu i w chórze na Nieszporach.

Od czwartku 01 grudnia, nastąpiło mocne pogorszenie stanu zdrowia i trudno było siostrę obudzić. W niedzielę 04 grudnia po obiedzie, gdy oddech stawał się coraz bardziej głęboki, udało nam się znaleźć kapłana, proboszcza sąsiedniej parafii, który powiedział: „w takiej sytuacji rzucam wszystko i biegnę”. Przybył do nas kilkanaście minut po godz. 14, udzielił siostrze Elżbiecie Sakramentu Namaszczenia chorych (po raz kolejny w czasie choroby) i odmówił modlitwy za konających. Siostra Elżbieta w tym czasie miała lekko otwarte oczy i obejmowała swym spojrzeniem po kolei każdą z nas. Po wyjściu kapłana, klękaliśmy wokół łóżka, a Nasza Matka wzięła siostrę za rękę. Tuż przed godz. 15 oddech siostry stał się



bardziej spokojny i cichy, wtedy siostra wzniosła oczy w górę i przestała oddychać. Miałyśmy wrażenie, że tak pięknie umierają święci. Odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia i Różaniec.

Pogrzeb odbył się 7 grudnia 2022 r. Mszy Świętej przewodniczył ks. Bp Dariusz Zalewski, byli obecni nasi ojcowie Delegat Prowincjała ds. Mniszek O. Wojciech Ciak OCD i O. Mateusz Filipowski OCD, proboszcz naszej parafii - ks. Jarosław Dąbrowski, kilku ełckich kapłanów, najbliższa rodzina, siostry Misjonarki Miłości, przyjaciele i znajomi.

Trumna z ciałem tymczasowo została złożona na cmentarzu miejskim w kwaterze Sióstr Benedyktynek Misjonarek. Po wybudowaniu naszych katakumb trumna zostanie do nich przeniesiona. Po pogrzebie zaprosiliśmy uczestników pogrzebu na obiad. W rozmównicy umieściliśmy zdjęcie uśmiechniętej s. Elżbiety, które przywiozły siostry Misjonarki Miłości z Rygi (w kaplicy były dwa zdjęcia: w sari Misjonarek Miłości i w habicie karmelitańskim). Po obiedzie udałyśmy się na chwilę do rozmównicy, by w gronie osób bliskich siostrze Elżbiecie, podzielić się naszym doświadczeniem towarzyszenia siostrze w chorobie i umieraniu.

Czas choroby, tak ciężkiej i poważnej, niesamowicie łagodziła radość siostry Elżbiety oraz Jej wyjątkowe poczucie humoru. Dzieliłyśmy się licznymi zabawnymi sytuacjami, których główną bohaterką była s. Elżbieta i tak nasze spotkanie przerodziło się w radosne świętowanie chwały zbawionych.



Obchody Uroczystości Narodzenia Pańskiego rozpoczęłyśmy tym razem, w dzień wigilijny z udziałem naszych ełckich Biskupów śpiewem Martyrologim, a następnie połamaliśmy się opłatkiem. Kolejne spotkanie opłatkowe w okresie świątecznym odbyło się u nas 27 grudnia. Ponownie przybyli nasi dwaj księża Biskupi i Przełożone wspólnot zakonnych posługujących w naszej diecezji oraz dziewice i wdowy konsekrowane. Święta Bożego Narodzenia z dłuższymi rekreacjami i śpiewem kolęd przy żłóbku Dzieciątka Jezus, były czasem obfitującym w radość i wesele z przebywania razem. Pozdrawiamy serdecznie i życzymy wielu łask Bożych w Nowym Roku 2023.



## Tryszczyń: wspomnienie św. Jana od Krzyża



**Karmel Narodzenia Pańskiego w Tryszczyńce był miejscem modlitwy wiernych i siostr Karmelitanek Bosych. Eucharystii w liturgiczne wspomnienie św. Jana od Krzyża przewodniczył bp Krzysztof Włodarczyk.**

Według ordynariusza diecezji łatwiej w świętego się wpatrywać, a znacznie trudniej go naśladować. Mówiąc o żyjącym w XVI wieku hiszpańskim mistyku, doktorze Kościoła, zaznaczył, że był on kimś bez granic „rozmiłowanym w Bogu i pochwyconym przez Niego”.

Bp Włodarczyk zwrócił także uwagę na znaczenie modlitwy w życiu świętego, dodając, że jest ona „środkiem wszystkich środków chrześcijan”. Na zakończenie życzył siostronom, by patron nieustannie wspomagał je swoim wstawiennictwem, by „doświadczały tym samym szczytu miłości”.

Święty Jan od Krzyża – Juan de Yepes – urodził się w roku 1542 w Fontiveros w Hiszpanii. Mając dwadzieścia lat wstąpił do Karmelu. Stał się pomocnikiem Teresy od Jezusa w dziele reformy zakonu. Jako karmelita bosy przyjął imię Jana od Krzyża, ukochał bowiem krzyż Jezusa. Jego reformatorska działalność sprowadziła nań liczne cierpienia.

Jan głosił konieczność całkowitego ogołocenia wewnętrznego, by dojść do pełni zjednoczenia z Bogiem. Naukę swoją zawarł w

dzielach mistyczno-ascetycznych pisanych prozą i wierszem. Zmarł 14 grudnia 1591 roku w Ubedzie. W 1726 roku papież Benedykt XIII ogłosił go świętym, a Pius XI w roku 1926 Doktorem Kościoła Powszechnego.

Fundacja Sióstr Karmelitanek Bosych w Bydgoszczy była darem Karmelu Poznańskiego z okazji Millennium chrztu Polski. Dokładnie 2 sierpnia 1966 roku siostry przyjechały do dostosowanego do życia zakonnego jednorodzinного domu przy ul. Spacerowej w Bydgoszczy, w którym to miejscu powstała później parafia Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Szukając bardziej odpowiedniego miejsca dla pustelniczego życia, 18 października 1972 siostry przeniosły się do pobliskiego Tryszczyńca. 17 listopada 1974 prymas Polski kard. Stefan Wyszyński poświęcił małe klasztor i kaplicę. W latach 1981-1984, pomimo wielkich trudności ze strony władz PRL, rozbudowano klasztor i 19 maja 1984 biskup chełmiński Marian Przykucki dokonał uroczystego poświęcenia i konsekracji ołtarza.

W ciągu ponad 50 lat istnienia z Karmelu zrodziły się dwie nowe fundacje – w Gnieźnie i Karagandzie. Miejsce to jest naznaczone męczeńską krwią polskiej inteligencji i młodzieży bydgoskiej, bowiem w czasie okupacji w Tryszczyńce i okolicy zginęło łącznie około 1,5 tys. mężczyzn, kobiet, młodzieży.

*jm/Tryszczyń KAI*

## Z Karmelu w Warszawie

Rzeczywistość, w której żyjemy, nacechowana jest przemijalnością i zmiennością. Coś, co w naszym mniemaniu niedawno się rozpoczęło, co zdawało się nam nowością, z czasem przemija, kończy się, by dać początek czemuś nowemu, odmiennemu, by otworzyć przed nami nowe, nieznanne perspektywy. Po ludzku czasem obawiamy się tych zmian, tych nowości, przewidując, że będą niosły trudne dla nas doświadczenia. Wyobrażnia, bazując na negatywnych doświadczeniach z przeszłości, nasze obawy przerysowuje, co powoduje, że lękamy się po ludzku niepewnej przyszłości i na wszelki możliwy sposób staramy się zabezpieczyć przed tym, co zdaje się nam zagrażać. Tymczasem ... wiara daje nam zupełnie inną perspektywę spojrzenia na to, co dzieje się wokół nas. Bóg wkracza w historię, nie szukając ludzkich zabezpieczeń. Chce wkroczyć również w historię naszego życia. I to On sam prowokuje nas do wejścia w nieznanne, do przemiany życia, do porzucenia zabezpieczeń, by oprzeć się jedynie na Nim. By pozwolić się przez Niego prowadzić. Tam, dokąd On sam chce.

Listopad i grudzień, dwa ostatnie miesiące wieńczące rok kalendarzowy to właśnie wyjątkowy czas pogłębionej refleksji nad przemijalnością życia, jego ostatecznym celem, nad kresem, który jest zarazem początkiem innej rzeczywistości, dla nas jeszcze nie znanej. To również czas zadumy nad wydarzeniami zbawczymi, tajemnicą Wcielenia Syna Bożego, który wkraczając w historię człowieka pragnie ją przemienić, nadać sens jego życiu, ożywić nadzieję na osiągnięcie celu – wiecznej szczęśliwości w komunii z Bogiem. Nadzieja staje się przewodniczką w tym czasie i pozwala w ciemnościach dostrzec światło płynące od Pana, płynące z wiary w Jego miłość i stale towarzyszącą obecność.

Miesiąc listopad kieruje nasze myśli ku tym, którzy już poprzedzili nas w drodze ku Ojcu. Również i nasza Wspólnota, w duchowej łączności z Kościołem obchodziła Uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada), dziękując Bogu za dar tak licznych pośredników w niebie oraz polecając się ich wstawiennictwu. Dzień wspomnienia wiernych zmarłych (2 listopada) spędziłyśmy natomiast w skupieniu, duchowej refleksji oraz na modlitwie w intencji tych zmarłych, którzy wciąż jeszcze oczekują na udział w pełnej chwale zbawionych.

Dobłą okazją do nadania głębszej perspektywy naszemu myśleniu i przeżywaniu rzeczywistości schyłkowych miesięcy roku były wspólnotowe rekolekcje roczne, które w dniach 8-12 listopada poprowadził o. Andrzej Cekiera OCD. Zasadniczym tematem rekolekcji było wprowadzenie do praktyki lectio divina, dlatego miały one nieco odmienny niż zazwyczaj charakter. Na przedpołudniowych konferencjach Ojciec Rekolekcionista starał się przybliżyć nam zasady poprawnego przeprowadzania lectio divina oraz, na konkretnych przykładach, je nam obrazować. Popołudniowe spotkania natomiast miały charakter ćwiczeń (warsztatów) z lectio divina, podczas których pod kierunkiem o. Andrzeja starałyśmy się przedłożone zasady wprowadzić w praktykę, a tym samym nabrać sprawności odprawiania indywidualnego i wspólnotowego lectio divina. W trakcie rekolekcji był też czas na indywidualną rozmowę z Rekolekcjonistą bądź skorzystanie z sakramentu pokuty i pojednania. Rekolekcje zakończyłyśmy Mszą Świętą 13 listopada rano. Po Eucharystii spotkałyśmy się z o. Andrzejem w rozmównicy na pożegnalnej rekreacji. Bardzo cieszymy się, że mogłyśmy odprawić te rekolekcje pod kierunkiem o. Andrzeja – czekałyśmy na nie już dwa lata, gdyż ze względu na pandemię i inne utrudnienia ich termin musiał kilka razy ulegać przesunięciu. Ufamy, że wydadzą owoc, przyczynią się do naszego głębszego zaangażowania się w praktykę lectio divina, zarówno w wymiarze indywidualnym jak i wspólnotowym i do jeszcze większego umiłowania Słowa Bożego, będącego światłem na naszej codziennej drodze powołania.

11 listopada, w Święto Narodowe Odzyskania Niepodległości, mimo trwających wspólnotowych rekolekcji, w swoich modlitwach nie zapomniwałyśmy o naszej Ojczyźnie, wdzięczne Bogu za jej wolność i niepodległość. Modliłyśmy się szczególnie o to, aby w tym dość trudnym dla naszej Ojczyzny czasie Bóg udzielał światła wszystkim ludziom dobrej woli do podejmowania roztropnych i słusznych decyzji służących dobru Polski.

Ten dzień był również wyjątkowo ważny dla naszej karmelitańskiej rodziny. Podczas uroczystej Mszy Świętej pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, którą koncelebrował również Nasz Ojciec Prowincjał i licznie zgromadzeni Ojcowie Karmelici Bosi z obu prowincji, miało miejsce wprowadzenie relikwii św. Ojca Rafała Kalinowskiego. Duchowo uczestniczyłyśmy w tych uroczystościach łącząc się w modlitwie, a ponieważ w tym dniu trwały jeszcze nasze wspólnotowe rekolekcje, fragmenty uroczystości oglądałyśmy wspólnie po ich zakończeniu, podczas wielkiej rekreacji na zakończenie rekolekcji, 13 listopada.

15 listopada wraz z całym Zakonem wspominaliśmy naszych zmarłych braci i siostry Zakonu Karmelitańskiego, wszystkich członków i przyjaciół Karmelitańskiej Rodziny, którzy poprzedzili nas w drodze do domu Ojca. Niektórych z nich jeszcze żywo mamy w pamięci, obok nas jeszcze tak niedawno żyli, wraz z nami kroczyli drogą powołania. Dziś duchowo łączymy się z nimi, prosząc o orędownictwo a zarazem wspierając naszą modlitwą. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie ...

Listopad to również miesiąc, w którym zazwyczaj kończy się rok liturgiczny. Advent poprzedza uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata obchodzona w ostatnią niedzielę roku liturgicznego. W tym roku przypadła ona stosunkowo wcześnie, bo już 20 listopada. W dniu tym w sposób szczególny modliłyśmy się za naszą Ojczyznę, o wzrost Królestwa Bożego w naszych sercach, rodzinach, naszym kraju i na całym świecie. W tej intencji podjęłyśmy całodniową adorację Najświętszego Sakramentu, zakończoną błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem, udzielonym nam przez naszego kapelana – o. Janusza Dołbakowskiego CSSR.

21 listopada, we wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, Kościół szczególnie modli się za zakony kontemplacyjne. My również włączyłyśmy się w tę modlitwę, a ten wyjątkowy dzień uczciłyśmy wielką rekreacją. Wieczorem natomiast nasza s. Agnieszka przygotowała nam miłą niespodziankę – korzystając z materiałów umieszczonych na internetowej stronie archiwum Karmelu w Lisieux, stworzyła prezentację multimedialną dotyczącą genezy powstania i historii Klasztoru, w którym żyła św. Teresa oraz zaprosiła nas na wirtualny spacer po tym klasztorze, prezentację ubogacając licznymi zdjęciami i krótkimi filmikami udostępnionymi przez Karmelitanki z Lisieux. Bardzo podobał się nam ten wirtualny spacer, podczas którego mogliśmy dowiedzieć się wielu ciekawych nieznanych nam dotąd szczegółów i bliżej zobrazować sobie realia codziennego życia Świętej. Było to ubogacające uzupełnienie do lektury dzieł naszego najmłodszego Doktora Kościoła, które wraz ze świadectwami z jej procesu beatyfikacyjnego ukazują kontekst jej świętości. Prezentacja ta stanowiła dla nas wprowadzenie do przeżywania jubileuszowego roku 150. rocznicy urodzin św. Tereni, który rozpocznie się 2 stycznia 2023 r.

Ten rekreacyjno-formacyjny akcent doskonale wkomponował się w temat formacji stałej zaproponowanej przez Federację. Kolejnego dnia bowiem, 22 listopada miał miejsce wykład on-line o. Serafina Tyszko inaugurujący akademicki rok formacyjny Federacji św. Józefa poświęcony przybliżeniu różnych aspektów życia i świętości św. Teresy od Dzieciątka Jezus, w którym wspólnotowo uczestniczyłyśmy.

W ten sposób zakończyłyśmy stary rok liturgiczny i 26 listopada pierwszymi nieszporamai I niedzieli Adventu wraz z całym Kościołem wkroczyłyśmy w nowy Rok Liturgiczny 2022/2023. W zakonnym chórze pojawił się adwentowy wieniec, którego co tydzień sukcesywnie zapalane świece przypominały nam o coraz rychlejszym nadejściu Pana. Jak co roku podjęłyśmy tradycyjne adwentowe praktyki kulturowane w naszym Klasztorze, które pomagały nam w owocnym przeżywaniu tego okresu liturgicznego. W poniedziałki, środy i soboty, jeśli było to możliwe i nie kolidowało ze wspomnieniem lub świętem, odprawiana była Msza św. roratnia. Do przeżywania w tym czasie przypadających uroczystości przygotowowałyśmy się poprzez wspólnotowo odprawiane nowenny – do św. Mikołaja (od 27 listopada do 5 grudnia), do Niepokalanego Poczęcia NMP (29 listopada – 7 grudnia) i do św. Naszego Ojca Jana od Krzyża (5-13 grudnia). Jak co roku, bezpośrednio przed Świętami, każda z sióstr miała możliwość odprawienia indywidualnego dnia skupienia z Dzieciątkiem Jezus, zaś 16 grudnia rozpoczęłyśmy nowennę do Dzieciątka Jezus, bezpośrednio przygotowującą nas do obchodu Uroczystości Bożego Narodzenia. Nowennowym rozważaniom poświęconym w tym roku różnym aspektom życia rodzinnego, towarzyszyła adoracja Praskiego Dzieciątka Jezus umieszczonego w chórze oraz śpiew adwentowych antyfon.

W tym roku nie zabrakło również tradycyjnego spotkania ze świętym Mikołajem, w jego liturgiczne wspomnienie, 6 grudnia. Jak co roku Nowicjat przygotował nam miłą niespodziankę. Tym razem Mikołaj, w postać którego wcieliła się nasza postulanka Ania, w towarzystwie góralskiego Aniołka – Kacpra przybył do nas na wieczorną rekreację. Po zabawnej inscenizacji, przedstawionej po części w gwarze góralskiej, jak zwykle Święty nasz Opiekun hojnie obdarzył nas prezentami. Podarkom towarzyszyły krótkie wierszyki ułożone przez samego Mikołaja, adresowane do każdej z Sióstr, podkreślające jej zalety i pełnione przez nią dobre uczynki. Po inscenizacji i prezentach czekały na nas również krzyżówki, zagadki i rebusy tematycznie nawiązujące do przeżywanego okresu liturgicznego oraz nagrody w postaci świątecznych piosenek i teledysków. Ta mikołajowa, klasztorna tradycja, choć może zdawać się tylko dziecinną zabawą, przypomina nam o troskliwej opiece naszych świętych Patronów nad naszą Wspólnotą, a dla młodszych Sióstr jest okazją do kreatywnego rozwoju i uaktywnienia ukrytych talentów.

W tym roku postanowiłyśmy również w pogłębiony sposób przygotować się do uroczystości Świętego Naszego Ojca Jana od Krzyża. Dlatego też zorganizowałyśmy Triduum poprzedzające Uroczystość, które miało miejsce w dniach 11-13 grudnia i o którego poprowadzenie poprosiłyśmy o. Szczepana Maciaszka OCD. Zwyczajowo miała miejsce w tych dniach dodatkowa Msza Święta o godzinie 18, podczas której o. Szczepan wygłaszał homilie, w których starał się przybliżyć zebranych różne aspekty życia św. Naszego Ojca Jana od Krzyża. W samą Uroczystość również miała miejsce dodatkowa Eucharystia, sprawowana tym razem przez Naszego Ojca Wojciecha Ciaka. Mszę Świętą koncelebrował wraz z o. Wojciechem nasz znajomy ks. Arkadiusz Zawistowski, pełniący funkcję krajowego duszpasterza służby zdrowia. Po Eucharystii dla zebranych zorganizowałyśmy w rozmównicy agapę, w której wzięli udział również obecni kapłani, my natomiast udałyśmy się na uroczystą kolację do naszego refektarza. Choć w Triduum i samej Uroczystości uczestniczyło trochę mniej osób, niż w tego typu triduumach organizowanych ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus czy św. Teresy od Jezusa, cieszymy się, że przynajmniej tym, którzy w nich uczestniczyli, pomogły one lepiej poznać i zgłębić doktrynę św. Naszego Ojca Jana.



Oficjalne obchody świąt Bożego Narodzenia rozpoczęłyśmy w Wigilię, 24 grudnia o godz. 16.45. Zabrzmiał wtedy w naszym chórze uroczysty śpiew Martyrologium wieszczącego narodziny naszego Zba-

wiciela. Po odśpiewanych Nieszporach i godzinnej modlitwie przy śpiewie kolędy udałyśmy się do refektarza na wieczerzę wigilijną, poprzedzoną życzeniami – odczytanymi - od Ojca Prowincjała i Ojca Delegata i złożonymi przez Naszą Matkę oraz wspólnotowym opłatkiem. Wigilijny wieczór spędziłyśmy na wspólnotowym świętowaniu, połączonym również z tradycyjnym już tańcem z Dzieciątkiem Jezus, w wykonaniu najmłodszych Sióstr. Pasterkę, którą poprzedziła śpiewana Godzina Czytań, celebrował o północy sam Nasz Ojciec Prowincjał – o. Jan Malicki, który specjalnie na tę okazję przybył do naszego Klasztoru. Ponieważ Ojciec pozostał u nas na noc, wspólne z nim mogliśmy cieszyć się z narodzenia naszego Pana również w pierwszy dzień Świąt. Po Eucharystii bowiem, celebrowanej tego dnia o nieco późniejszej niż zwykle porze, udałyśmy się wraz z Ojcem Prowincjałem do refektarza na uroczyste śniadanie, gdzie w radosnej atmosferze spędziłyśmy prawie całe przedpołudnie. Bardzo cieszyłyśmy się z tych braterskich odwiedzin i byłyśmy wdzięczne za poświęcony nam przez Naszego Ojca czas.

Radość z narodzenia Pana towarzyszyła nam również w kolejnych dniach oktawy, „obfitujących” w spotkania. W drugi dzień świąt, 26 grudnia, na konwentualną Mszę Świętą przybył do naszego Klasztoru Nasz Ojciec Delegat – o. Wojciech Ciak OCD. Po Mszy Świętej zaprosiłyśmy Naszego Ojca do klauzury i udaliśmy się wspólnie do refektarza na śniadanie i świąteczno – rekreacyjne spotkanie, podczas którego dzieliliśmy się radością z narodzenia Naszego Pana oraz wysłuchaliśmy z uwagą refleksji Naszego Ojca na temat aktualnej sytuacji Kościoła, Polski i świata. Tego dnia wieczorem miało też miejsce świąteczne spotkanie w rozmównicy z o. Januszem Dołbakowskim CSsR .

W dniu 28 grudnia, w Święto Młodzianków o godz. 10.30, zgodnie z tworzącą się już tradycją, w naszej klasztornej rozmównicy po raz kolejny miało miejsce spotkanie 3 wspólnot warszawskiego Karmelu – dwu konwentów Ojców z Warszawy (tzw. „Solec” i „Mokotów”) i naszej Wspólnoty. Obecni byli przedstawiciele obu konwentów – z Mokotowa: Ojciec Przełożony – o. Robert Marciniak, o. Jakub Kamiński, o. Juliusz Wiewióra, o. Michał Żelechowski oraz br. Piotr. Wspólnotę z Solca reprezentował natomiast o. Tobiasz Zarzecki. Podczas spotkania, które przybrało charakter radosnego, wspólnotowego kolędowania, przy akompaniamencie naszych prostych instrumentów – grzechotek, tamburyna i fujarki, podjęliśmy śpiew pastorałek specjalnie na tę okazję przez nas przygotowanych, na przemian z tradycyjnymi, znanymi kolędami. Wszyscy zebrani włączali się, na miarę swoich możliwości, do wspólnego śpiewu. Nie zabrakło też i małej zabawy – s. Agnieszka, korzystając z zasobów archiwum Karmelu z Lisieux, przygotowała nam do losowania .... środki transportu, którymi możemy dotrzeć do żłóbka Dzieciątka Jezus, opatrzone oczywiście duchowym komentarzem. Zabawa ta pochodzi z czasów św. Tereni. Atmosfera radosnego świętowania panująca podczas spotkania spowodowała, że czas spędzony w rozmównicy z naszymi gośćmi szybko minął. Cieszymy się, że dzięki wizycie Naszych Ojców mogliśmy po raz kolejny ożywić starą tradycję wspólnego, karmelitańskiego kolędowania wraz z Ojcami, a także bardziej zintegrować się w gronie naszej zakonnej Rodziny.

Uwieńczeniem obchodów świąt Bożego Narodzenia było Święto Świętej Rodziny przypadające w tym roku w piątek, 30 grudnia oraz związana z nią tradycja poszukiwania Dzieciątka Jezus – upamiętniająca trzydniowe poszukiwanie Jezusa przez Józefa i Maryję. Dzieciątko bardzo szybko dało się odnaleźć tym razem naszej najmłodszej Siostrze – Ani, która jeszcze tego samego dnia przedstawiła swoje trzy prośby.

Jednakże radość świętowania przeplatana była smutnymi wiadomościami, które głęboko nas poruszyły. Wiadomość o złym stanie zdrowia papieża seniora Benedykta XVI, a kilka dni później, w ostatni dzień roku 2022 o jego śmierci zmobilizowała nas do pogłębionej modlitwy w jego intencji i w intencji całego Kościoła. Postanowiłyśmy, że wieczorna Msza Święta, w ostatni dzień roku, dzień śmierci Papieża, sprawowana będzie w naszej kaplicy w intencji dziękczynnej za świadectwo chrześcijańskiego życia i posługę pasterską papieża Benedykta XVI z prośbą o radość życia wiecznego dla niego. Ze smutkiem przyjęłyśmy również wiadomość o śmierci dwu naszych Współsióstr – s. Dominiki z Wrocławia i s. Bernadetty z Poznania, które odeszły do Pana tej samej nocy, 27 grudnia. Duchowo towarzyszyłyśmy w modlitwie uroczystościom pogrzebowym, celebrując Mszę Świętą w intencjach zmarłych – kolejno 30 grudnia w intencji s. Dominiki i 31 grudnia w intencji s. Bernadetty. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie ...

Mimo tych smutnych wiadomości końca roku, 31 grudnia, dzień kończący rok kalendarzowy starałyśmy się przeżyć dziękując Bogu za otrzymane w tym roku łaski, których zarówno dla nas, dla naszej Wspólnoty, jak i dla naszej Ojczyzny i całego świata było niemało, jednocześnie przepraszając Go za popełnione grzechy i niewierności. Po południowej rekreacji miało przeproszenie się i wspólnotowe pojednanie, zaś podczas poobiedniego Nawiedzenia Najśw. Sakramentu odśpiewałyśmy przebłagalne Suplikacje.

W sylwestrową sobotę po południu czekało nas jeszcze jedno „rodzinne” spotkanie – wizytę złożył w naszym klasztorze Ojciec Prowincjał – o. Jan Malicki. O godz. 18 miała miejsce Eucharystia celebrowana przez Naszego Ojca, podczas której oprócz dziękczynienia za życie i posługę zmarłego papieża Benedykta XVI, dziękowałyśmy również Bogu za wszelkie łaski, których doświadczyłyśmy w minionym roku, a także przepraszałyśmy za wszelkie popełnione zło i grzechy. Po Mszy Św. zaprosiłyśmy Naszego Ojca za klauzurę i wspólnie udaliśmy się do refektarza na kolację. Czas z Naszym Ojcem spędziłyśmy jak zwykle w radosnej atmosferze. Nasz Ojciec obiecał nam również, że w sam Jubileusz, a więc w 150. rocznicę urodzin św. Tereni, która przypada 2 stycznia, odprawi w naszej kaplicy jubileuszową Mszę św., a po śniadaniu przedstawi nam prezentację multimedialną dotyczącą św. Tereski oraz aktualne zdjęcia z Karmelu z Lisieux. Bardzo ucieszyłyśmy się z tej propozycji i z niecierpliwością na nią czekamy.

W sylwestrową noc, te z nas, które zapragnęły, pozostały w chórze na czuwaniu do samej północy, by w ciszy adorować Pana. Nowonarodzonemu Dzieciątku leżącemu żłóbku, w jego małe rączki złożyłyśmy naszą przyszłość, w cichej modlitwie polecając Mu wszystkie sprawy nasze, naszej Ojczyzny i świata, szczególnie pokoju na Ukrainie i na świecie. Dziękowałyśmy za udzielone nam w minionym roku łaski, przepraszałyśmy za niewierności, podejmując jednocześnie mocne postanowienie poprawy, prosiłyśmy o dalszą opiekę i błogosławieństwo na rozpoczynający się Nowy Rok.

Staje on przed nami jako nowa, niezapisana karta, jednocześnie, w tym wyjątkowym czasie dla naszej Wspólnoty, otwierająca kolejny rozdział jej historii. Ubogacone doświadczeniami przeszłości, pragniemy zapisywać ją zgodnie z Bożym zamysłem, rozeznawany w każdym bieżącym momencie tak, by życie naszej Wspólnoty, było jak najbardziej podporządkowane Bożemu zamysłowi i służbie Kościołowi.

Rzeczywistość, w której żyjemy, nacechowana jest przemijalnością i zmiennością. Kończy się stare, rozpoczyna nowe. Co przyniesie przyszłość? U początku Nowego Roku wielu stawia sobie to pytanie. Czasem patrzymy w ten rozpoczynający się rok z trwogą – mając przed sobą perspektywę konfliktów zbrojnych, które dzieją się na świecie i w każdej chwili mogą eskalować, problemów, które dotyczą Kościoła, naszą Ojczyznę, nasz Zakon, nasze Wspólnoty. Jednak spojrzenie nasze spoczywa dziś na Nowonarodzonego Dzieciątka. Choć słabe, bezbronne, jest dla nas źródłem siły, nadziei. Ono całkowicie powierza się Ojcu. I my pragniemy iść tą drogą. Jak pisała św. Teresa Benedykta od Krzyża: „Dokąd zaprowadzi nas Chrystus na tej ziemi, nie wiemy i nawet przed czasem nie powinniśmy o to pytać. Wiemy tylko, że dla tych, którzy kochają Boga, wszystko na dobre się obróci. A poza tym wiemy, że drogi Pana idą dalej niż drogi tego świata”.

---

## Śp. S. Maria Elżbieta od Najśw. Oblicza (1963-2022)



Siostra Maria Elżbieta od Najświętszego Oblicza (Małgorzata Michalina Matyja) urodziła się w Kościanie dnia 5.07.1963 r. Sakrament Chrztu Świętego oraz pierwszą Komunię Świętą przyjęła w kościele parafialnym. Michalina – „Misia” wychowała się w kochającej rodzinie, z rodzeństwem starszym i młodszym: z dwoma braćmi i dwiema siostrami. Mama była nauczycielką, a Tata był geodetą. Szkołę podstawową i średnią siostra Elżbieta ukończyła w Kościanie, a studia – muzykologię - na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W czasie studiów trafiła do duszpasterstwa akademickiego, które prowadził ks. Marcin Węclawski. Zapewne solidna formacja duchowa sprawiła, że zaczęła odkrywać w sobie wezwanie do życia całkowicie oddanego Bogu. I tak rozeznała swoje misyjne powołanie.

Dnia 06.06.1989 r. Siostra wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości. Pierwszą Profesję złożyła w Warszawie 03.12.1992r., a wieczystą Profesję 07.12.1999 r. w Kalkucie – (w dniu pogrzebu minęło dokładnie 23 lata od tego momentu). Święta Matka Teresa z Kalkuty, w swoim sercu nosiła wielkie pragnienie, aby założyć 15 domów zakonnych w krajach dawnego Związku Radzieckiego. I tak oto siostra Elżbieta została posłana do pracy na Wschodzie i ponad 25 lat swego życia apostołowała w Moskwie, Tadżykistanie, Armenii, na Litwie i na Łotwie.

Siostra bardzo kochała swoje powołanie misyjne, na zawsze pozostały w Jej sercu osoby, które Bóg postawił na Jej misyjnej drodze: umiłowane siostry Misjonarki Miłości, bezdomni, którym gotowała obiady, opatrywała rany, dodawała nadziei słowami i gestami miłości, dzieci które siostra pielęgnowała i katechizowała, więźniowie, których siostra nawiedzała w więzieniu zanosila im Jezusa, osoby dorosłe, które siostra przygotowywała do przyjęcia chrztu świętego, wspominała te wszystkie osoby opowiadając ich bardzo trudne historie życia.

W pewnym momencie siostry drogi duchowej Bóg wezwał ją do życia kontemplacyjnego w klauzurze Karmelu. Tutaj swą modlitwą i ofiarą dalej obejmowała ukochane misje i wszystkich potrzebujących duchowej pomocy. Dawała świadectwo wierności swemu powołaniu i miłości do ponad wszystko umiłowanego Oblubieńca. Przeżyliśmy z siostrą 3 letni odcinek jej pięknej drogi na Górę Karmel, z czego ostatnie 2 i pół miesiąca była to droga krzyżowa w głębokim zjednoczeniu z Jezusem niosącym Krzyż. Nagłe, wrześnie pogorszenie samopoczucia, szpital, operacja i diagnoza: glejak - nowotwór mózgu najbardziej złośliwy. Dla nas wszystkich i dla samej siostry było to wielkim zaskoczeniem. Dla naszej wspólnoty ostatnie tygodnie stały się najpiękniejszymi rekolekcjami. Doświadczaliśmy przeogromnej łaski, mogąc towarzyszyć siostrze i uczyć się od Niej uległego przyjmowania Woli Bożej, gdy na wszystko odpowiadała Amen, mając pełną świadomość, że jej pielgrzymka tu na ziemi dobiega kresu. Obserwowałyśmy w siostrze głęboką ufność, wielką radość i poczucie humoru, których nic nie zdołało pomniejszyć, a uwieńczeniem tego szczęścia był dzień Profesji uroczystej 12.11.2022 r, kiedy to siostra na zawsze oddała się Bogu w Karmelu. Była to radość ogromna, którą trudno opisać słowami. Łaska Profesji była zapewne umocnieniem na czas większego cierpienia, które pojawiło się już po tygodniu i stopniowo pogłębiło się. Nie słyszałyśmy od Siostry słowa narzekania czy rozpacz, we wszystkim była ogromna wdzięczność Bogu i nam najbliższym wówczas osobom, które nieustannie przepraszała za trud najprostszej pielęgnacji i opieki. Patrząc na różne fizyczne oznaki słabnięcia organizmu, np. spalona jama ustna i cały przelyk pokarmowy od przyjmowanych leków, gdy przez ostatnie 3 dni mogłyśmy podawać siostrze tylko minimalną ilość wody do ust, miałyśmy wrażenie, że siostra bardzo cierpi, ale nigdy tego nie okazywała i nie mówiła o swoim bólu, całe swoje cierpienie oddała Bogu - w miłującym milczeniu.



Dla nas nieocenioną pomocą na ostatnim odcinku tej drogi była podpowiedź jednego z zaprzyjaźnionych z nami lekarzy: „Dacie radę do końca, nie trzeba oddawać siostry do szpitala, ona teraz potrzebuje jedynie Jezusa i waszej bliskości, i miłości...” I tak było.

Cierpiący Chrystus, którego tak ukochała w każdym spotkanym cierpiącym człowieku, w ostatnich tygodniach życia objawił się w Niej samej. Przeszedł ze Swoją nieogarnioną miłością w sposób, który na pewno rozumiała.

Przeszła od nas do nowego życia w Godzinie Miłosierdzia, kilka minut po modlitwie kapłana, z uniesionym ku górze wzrokiem, piękna, spokojna, cała w jasności.

Siostra M. Cecille, Radna Generalna Misjonek Miłości napisała: Łączymy się w modlitwie o pokój duszy śp. s. Elżbiety. Już jest u Tego, Którego kochała całym swym sercem i Któremu służyła całą swoją istotą przez te minione 30 lat... Teraz będzie wstawiać się za nami...tego jestem pewna... bo Ona zawsze była tam gdzie była jakakolwiek potrzeba. Swoim uśmiechem, swoim spokojnym spojrzeniem przynosiła ulgę i spokój..., a gdy śpiewała... nawet Aniołowie słuchali z podziwem. Teraz śpiewa z Naszym Panem na dwa głosy...

Odeszła, ale jest z nami...



## Śp. S. Maria Dominika od Miłości Bożej (1973-2022)

Iwona Paraskiewicz urodziła się 19 lutego 1973 roku we Wrocławiu jako czwarte dziecko Konstantego i Adelaidy. Wychowywała się razem z trzema starszymi braćmi. Chociaż jej rodzice byli ochrzczeni, nie zawarli nigdy sakramentu małżeństwa i nie ochrzcili dwojga najmłodszych dzieci.

Kiedy Iwona chodziła do drugiej klasy szkoły podstawowej zauważyła, że jej koleżanki z klasy gdzieś razem chodzą po lekcjach i je o to zapytała. Kiedy usłyszała, że chodzą na religię, zapytała: „a co to takiego?” Po usłyszeniu wyjaśnienia powiedziała sobie, że ona też by chciała i poszła z tym pragnieniem do rodziców. Krótco po tym na swoją prośbę przyjęła chrzest 24.04.1982 roku i przystąpiła do Pierwszej Komunii Św.

W ósmej klasie w 1988 roku przyjęła Sakrament Bierzmowania. Kiedy jej koleżanki wybierały imiona „ładnie brzmiące”, pani katechetka powiedziała z żalem: „a nikt nie weźmie za patronkę Maryi? Taka piękna patronka...” Iwone szkoda się zrobiło i powiedziała: „To ja Ją wezmę.” Nie przypuszczała, jak bardzo Maryja później się Jej za to odwdzięczy...

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej chodziła w latach 1988-1991 do Chemicznej Szkoły Zawodowej w Zespole Szkół Chemicznych we Wrocławiu, gdzie kształciła się w zawodzie sterowniczy procesów chemicznych. Po ukończeniu tej szkoły kontynuowała naukę w Technikum Chemicznym w tym samym miejscu. W latach 1994-1999 studiowała chemię na Politechnice Wrocławskiej. Kiedy była na początku studiów, zmarł jej tato. Jej praca magisterska poświęcona była budowie kryształów.



Jeśli chodzi o wiarę, to aż do końca technikum ograniczała się ona do uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. z poczucia obowiązku. W czasie studiów i ten obowiązek został na jakiś czas zarzucony. Pod koniec studiów wróciła na Mszę św. i to coraz częściej, ale przez długi czas nie była w stanie się wyspowiadać. Trafiała na książkę o objawieniach w Medjugorje. Przeczytała tę książkę w jedną noc (jak kiedyś św. Teresa Benedykta!) i po tej lekturze zdecydowała, że rano pójdzie do spowiedzi. Po tej spowiedzi zaczął się nowy rozdział w życiu Iwony. Wkrótce poznała św. Jana od Krzyża, którego wskazówki zapragnęła wcielić w życie, choć jeszcze nie myślała o życiu zakonnym. Szybko uświadomiła sobie, jak bardzo Kościół i świat potrzebują modlitwy i coraz mocniej odkrywała, że nie jest możliwe połączenie intensywnej modlitwy, do której czuła się wzywana przez Boga, z obowiązkami życia codziennego. Po dłuższym rozeznawaniu

skierowała swoje kroki do Karmelu we Wrocławiu. Prosząc o przyjęcie, mówiła o „pragnieniu ustawicznego wzrastania aż do pełni Bożej Miłości oraz aby wyjednywać łaskę dla tych, którzy są daleko od Boga i dla tych, którzy są blisko Niego”. Bardzo pragnęła, aby wszyscy poznali, jak bardzo Bóg ich kocha. Miała świadomość, że to Maryja od początku ją prowadziła i skierowała jej kroki do Swojego Zakonu.

Matka przeorysza po pierwszym spotkaniu z nową kandydatką podzieliła się ze wspólnotą, że zgłosiła się Iwonka po chemii. Siostry pomyślały, że chodzi o chemioterapię i zapytały: „Po chemii? To jakiego nowotwora miała?” Wtedy wszystkie uśmiełyśmy się z tego nieporozumienia, ale po latach, kiedy s. Dominika faktycznie zachorowała na nowotwór, powiedziałyśmy, że teraz faktycznie jest „Iwonka po chemii”...

Po około dwóch latach od pierwszej wizyty w Karmelu wstąpiła do niego 6 lipca 2002 roku. Rok później, 5 lipca 2003 roku otrzymała habit i imię: s. Maria Dominika od Miłości Bożej. 16 lipca 2005 roku złożyła pierwszą profesję, a 12 lipca 2008 roku profesję uroczystą.

Posługiwała w naszej wspólnotie m.in. jako infirmerka, kołowa, ekonomka, zakrystianka, przez rok jako mistrzyni nowicjatu. W latach 2016-2019 pełniła urząd przeoryszy. Krótco po wyborach zmarła nagle jej mama, a wkrótce okazało się, że sama s. Dominika jest chora na b. zaawansowanego raka żołądka z przerzutami. Przeszła tak ciężką operację, że cudem było to, że ją w ogóle przeżyła. Po kilkumiesięcznej chemioterapii okazało się, że wyniki są dobre i że choroba jest pokonana. Mimo osłabienia chorobą i leczeniem s. Dominika kontynuowała posługę jako przeorysza. Miałyśmy świadomość, że to czym nas w tym momencie najbardziej obdarowuje, to jej cierpienie, z którego owoców wszystkie korzystamy.

S. Dominika przez wiele lat była naszym domowym specjalistą- informatykiem i z wielką pasją modernizowała nasz klasztor pod względem technicznym. Zawdzięczamy jej sieć telefoniczną w domu, bramofony, bramę klasztorną otwieraną na pilota, monitoring, dzięki któremu z klauzury można czuwać nad furką, a także profesjonalny nadzór nad siecią internetową w domu, nad komputerami i najróżniejszymi urządzeniami technicznymi oraz piękną bibliotekę. Bardzo lubiła wszystkie nowinki techniczne. Z zamiłowaniem i z dbałością o najmniejsze szczegóły urządziła kolejne oficyny, porządkowała najróżniejsze zakamarki. Jej cechą było to, że jak się w coś jednego zaangażowała, to do końca, nierzadko tracąc z oczu inne rzeczy... Proszona o pomoc w dziedzinach, na których się naprawdę znała, była bardzo dyspozycyjna i nawet, gdy było to coś bardzo trudnego, nie poddawała się, dopóki nie osiągnęła celu. Często proponowała niestandardowe rozwiązania i miała niekiedy również niestandardowe podejście do różnych kwestii życia zakonnego, czym nieraz wprawiała nas w zakłopotanie i co również budziło nasz niepokój i było źródłem wzajemnego niezrozumienia. To, co trzeba jej przyznać, to naprawdę dobra wola we wszystkim, tak jak to rozumiała.

W połowie 2021 roku s. Dominika zaczęła mieć trudności z układem pokarmowym. Pod koniec sierpnia roku trafiła do szpitala i była operowana w trybie pilnym z powodu niedrożności jelit. Okazało się, że gdyby ta operacja była kilka godzin później, już by tego nie przeżyła. Dalsze badania wykazały, że to kolejny nowotwór, tym razem jelita, niezwiązany z poprzednim. Znowu zaczęła się chemioterapia. S. Dominika była znacznie słabsza i coraz częściej nie uczestniczyła w aktach wspólnych. W lutym dolegliwości pogłębiły się na tyle, że znowu trafiła do szpitala. Kolejna operacja nie była już możliwa, a jedynym rozwiązaniem było żywienie pozajelitowe – przez wkłucie centralne oraz silne środki przeciwbólowe. W praktyce oznaczało to, że siostra nie mogła już niczego jeść ani pić, chyba że jedynie dla posmakowania czy zwilżenia ust. Po miesięcznym pobycie w szpitalu wróciła do domu. Dwie z nas przeszły specjalistyczne przeszkolenie, żeby móc jej podłączać pokarm, dzięki czemu mogła być w domu, a nie w hospicjum.

Od tego momentu s. Dominika mieszkała w celi infirmeryjnej i trafiła pod opiekę hospicjum domowego. Nie przychodziła już na żadne akty wspólne. Przez większość czasu miała podłączony albo pokarm, albo kroplówkę. W krótkich przerwach między kolejnymi kroplówkami zwłaszcza w pierwszych tygodniach cieszyła się pięknem ogrodu i jakby na nowo odkryła piękno życia, które dotąd nie zawsze potrafiła dostrzec, a kiedy troszkę lepiej się czuła, można ją było spotkać w różnych miejscach w domu nierzadko z „zamkniętą” kroplówką w torebce... W tym czasie odkryła chorobę jako łaskę. Odczytała ją jako sposób Pana Boga, by ją w końcu zatrzymać, bo całe życie gonila i uciekała w pracę, działanie... Mówiła, że trzeba było aż takiej ceny, żeby mogła po prostu BYĆ... i była za to wdzięczna. W chorobie odkryła też, że dusza powinna być cała otwarta na Boga i że ważne jest, żeby niczym nie zasypywać tego kanału komunikacji i z zalem przyznawała, że ona sama ciągle ten kanał zaśmiecała... Piękna była w niej ta szczerość w uznaniu swojego błędzenia, które dostrzegła. Jeszcze przed chorobą potrafiła też uznać, że niektóre jej słowa i działania jako mistrzyni czy przeoryszy nie mogły być przyjęte przez siostry ani odnieść dobrego

skutku, bo nie było w nich miłości... Bardzo liczyła na miłość i miłosierdzie Boga, świadoma, że sama z siebie niczego nie może.

W chorobie miała talent do odwracania uwagi od siebie. Podczas naszych odwiedzin u niej wypytywała o nas, nasze prace, bliskich, o to co się dzieje w domu, proponowała kolejne remonty, zakupy nowych urządzeń i rozwiązania techniczne dla domu. Chociaż nie mogła jeść, dokładnie wypytywała, co było dziś na obiad, kto gotuje. Część z nas nie miała świadomości, z jak wielkim cierpieniem mierzy się ona w codzienności.

Z kolejnymi tygodniami coraz bardziej cierpiała z powodu bólu i najróżniejszych dolegliwości. Na początku Adwentu postawiła w celi choinkę, którą ubrała „tak jak było w domu” i szopkę. Mówiła o wielkim pragnieniu, by kontemplować tajemnicę św. Rodziny. 19 grudnia 2022 przyszyliśmy do niej z procesją ze śpiewem *Veni Domine*, który bardzo lubiła, i przyniosliśmy jej adwentowe Dzieciątko Jezus. Przyjęła nas z radością, robiła nam zdjęcia, ustawiała nas tak, żeby te zdjęcia były idealne: „będziecie miały pamiątkę”... Od rana kolejnego dnia kontakt z nią był już bardzo ograniczony, a później była całkiem nieprzytomna. Czuwałyśmy przy niej. Wielkim zaskoczeniem było dla nas to, że tuż po Pasterce się przebudziła. W Boże Narodzenie prosiła, żeby jej śpiewać kolędy. Następnego dnia jednak znów się „zapadła”. Wieczorem Matka Faustyna zawołała całą wspólnotę i towarzyszyliśmy jej w bardzo bolesnym konaniu przez 4 godziny. Zmarła 27 grudnia 2022 tuż po godz. 2:00. Jej przechodzenie do wieczności przypadło na ostatnie godziny święta św. Szczepana, który widział niebo otwarte i początek dnia św. Jana, Apostoła Bożej Miłości. Miała 49 lat, tyle ile ukochany niegdyś przez nią św. Jan od Krzyża. Jakiś czas po śmierci jej twarz odzyskała delikatny uśmiech, który tak dobrze znałyśmy.

Jej pogrzeb odbył się w Święto Świętej Rodziny, którą tak chciała kontemplować. Przedziwne było połączenie żłóbka i trumny z ciałem, które wyglądało jak ciało dziewczynki, a wszystko w otoczeniu choinek z migoczącymi lampkami.

---

## Śp. S. Maria Bernadetta od Najśw. Serca Jezusa (1954-2022)

27 grudnia 2022 roku, w dniu, kiedy Kościół czci św. Jana Ewangelistę, Apostoła miłości, w rocznicę objawień Tajemnicy Bożego Serca św. Małgorzacie Marii Alacoque, Chrystus powołał do Siebie naszą Siostrę Marię Bernadettę od Najświętszego Serca Jezusa.

Nasza śp. Siostra przeżyła jako karmelitanka bosa niemal pięćdziesiąt lat, ale można by powiedzieć, że jej życie od samego początku związało się z Karmelem, ponieważ przyszła na świat w poznańskim szpitalu, mieszczącym się w naszym przedwojennym klasztorze przy ulicy Niegolewskich. Urodziła się 19 września 1954 roku w głęboko religijnej rodzinie Cecylii i Tadeusza Kaczmarków, jako ich najstarsze dziecko. Małgorzata, bo takie imię otrzymała na chrzcie świętym, miała dwie młodsze siostry oraz brata. Od dnia włączenia do wspólnoty Kościoła Świętego jej patronką stała się francuska wizytka, św. Małgorzata Maria Alacoque.

Małgosia otrzymała w rodzinnym domu staranne wychowanie i mocny fundament wiary chrześcijańskiej, którą rozwijała poprzez codzienną modlitwę i uczestnictwo w życiu sakramentalnym w swojej rodzinnej parafii pw. Matki Bożej Bolesnej na poznańskim Łazarzu. Urodzona w roku stulecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Maryi Panny, od dzieciństwa bardzo kochała Matkę Bożą i Jej orędownictwu powierzała swoje życie i sprawy. Wcześniej poznała św. Maksymiliana i związała się z Rycerstwem Niepokalanej. Jej więź z Maryją Niepokalaną rozwijała się także w oazowym Ruchu Światło-Życie, założonym przez Sługę Bożego Ks. Franciszka Blachnickiego. Nasza Siostra jako nastolatka kilkakrotnie uczestniczyła w letnich rekolekcjach oazowych na Podhalu i tam miała okazję poznać tego charmatycznego kapłana. Jak wspomina jedna z przyjaciółek Siostry z tamtego czasu, Małgosia już wtedy „była niby jak wszyscy, a jednak inna. Wyczuwało się u niej wewnętrzną powagę, duże skupienie na Panu Bogu, wyraźną tęsknotę za Nim”, wyraźne ukierunkowanie na Chrystusa, które pociągało ku Niemu innych.

W latach nauki w liceum ogólnokształcącym Małgosia zaczęła rozeznawać, że Pan Bóg wzywa ją do życia Jemu poświęconego. Miała żywy kontakt z siostrami zmartwychwstankami, jednak odkrywszy Karmel, razem z koleżankami zaczęła regularnie przychodzić do naszego klasztoru. W wolnym od nauki czasie

chętnie pomagała naszym siostrom furtiankom przy różnego rodzaju pracach. Pewna, że Pan Jezus zaprasza ją na drogę życia karmelitanki bosej, nie kazała długo czekać Boskiemu Oblubieńcowi i zaraz po maturze zgłosiła pragnienie wstąpienia do naszego klasztoru. Została do Karmelu przyjęta przez stojącą wówczas na czele poznańskiego Zgromadzenia Matkę M. Teresę od Dzieciątka Jezus, a próg klauzury klasztornej przekroczyła na początku października 1973 roku. Rok później, 20 października 1974 r. postulanka otrzymała habit naszego Zakonu oraz nowe imię - siostra Maria Bernadetta od Najświętszego Serca Jezusa. W ten sposób w zakonnym imieniu zostały ujęte związki naszej Siostry z Niepokalaną i Patronką chrzcielną, św. Małgorzatą Marią. Siostra Bernadetta po pomyślnie zakończonym roku nowicjatu, w dniu 22 października 1975 r. na ręce Matki Teresy złożyła swoją Pierwszą Profesję. Ówczesne prawodawstwo zakonne nie pozwoliło zbyt młodej profesce na złożenie uroczystych ślubów w trzy lata później. Siostra Bernadetta była zmuszona czekać rok dłużej. Wieczystą profesję złożyła w wigilię Uroczystości Naszej św. Matki Teresy od Jezusa, 14 października 1979 roku.



Pan Bóg bardzo hojnie obdarował naszą śp. Siostrę różnymi darami, którymi chętnie i z poświęceniem służyła przez lata naszej wspólnocie. Szybko ujawniły się duże zdolności muzyczne Siostry. Już w Karmelu rozpoczęła naukę gry na organach i przez około trzydzieści lat była naszą organistką, dbając o piękno Liturgii. Pośród Bożych darów znalazło się również w Siostrze wielkie bogactwo talentów artystycznych i manualnych zdolności. W klasztorze Siostra posiadała sztukę malowania obrazów i pisania ikon. Część obrazów, głównie przedstawiających karmelitańskich Świętych, znajduje się w naszym domu. Inne - wizerunki Chrystusa, Matki Bożej, św. Józefa, świętych - „powędrowały” do różnych kościołów, kaplic, domów naszych dobrodziejów. Jeden z obrazów został przeznaczony do świątyni aż w Ameryce Południowej. Siostra Bernadetta wielokrotnie przygotowywała dekoracje do naszej kaplicy na Triduum Paschalne, różnego rodzaju uroczystości liturgiczne, a także inne domowe święta i okazje. Siostra pięknie układała kwiaty. Z jej rąk wychodziły również piękne figurki gipsowe. We wszystko, co czyniła, wkładała całe serce i dane od Boga umiejętności.

Siostra Bernadetta w latach 1991-1994 była podprzeoryszą i mistrzynią nowicjatu. Dwukrotnie też była wybierana radną klasztoru. Przez kilka lat pełniła obowiązki siostry kołowej. Delikatna i wrażliwa, zawsze bardzo przejmowała się cierpieniami Kościoła, kapłanów, wszystkich osób proszących o modlitwę, przygarniała ich i nosiła w sercu. Sercem zawsze była blisko wszystkich.

Chociaż S. Bernadetta nigdy nie była silnego zdrowia, jej choroba zaskoczyła nas wszystkie. Po jesiennej infekcji Siostra czuła się osłabiona. Pod koniec listopada rozpoczęła więc badania, z nadzieją znalezienia przyczyny słabości. 9 grudnia wizyta lekarska zakończyła się natychmiastowym skierowaniem do szpitala. Przy przyjęciu do szpitala stwierdzono zatorowość płuc, jednak kolejne badania wykazały rozsiały po całym organizmie chorobę nowotworową, której zaawansowany stan nie dawał już żadnych szans na podjęcie leczenia i powrót Siostry do zdrowia. Wobec pogłębiającej się słabości i postępującej choroby, wspólnie z Siostrą podjęliśmy decyzję o przewiezieniu do klasztoru. Pan Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu pozwolił Siostrze Bernadecie wrócić do domu wieczorem 23 grudnia. Przez dwa pierwsze dni - w Wigilię i samą Uroczystość Narodzenia Pańskiego - stan Siostry był ciężki, ale stabilny. Nad ranem 26 grudnia rozpoczęła się długa agonía. Dzięki pomocy lekarzy mogliśmy do końca zapewnić S. Bernadecie specjalistyczną opiekę medyczną i pielęgnacyjną. Towarzyszyłyśmy Siostrze nieustanną modlitwą i obecnością. Wieczorem cierpienie się nasiliło, aż w końcu o godzinie 3.40, już 27 grudnia, Siostra przekroczyła próg wieczności. Wszystkie byłyśmy wówczas zgromadzone przy naszej Siostrze i właśnie rozpoczynałyśmy odmawianie pierwszej chwalebnej Tajemnicy Różańca Świętego. Ufamy, że w tamtym momencie Siostra zobaczyła uwielbione oblicze Zmartwychwstałego Pana. Pomimo cierpienia, jakie towarzyszyło Siostrze w ostatnich dniach ziemskiego życia, na jej twarzy po śmierci pojawił się uśmiech. I taka też pozostanie w naszej pamięci.

Siostra Bernadetta pozostała wśród nas aż do dnia pogrzebu, który miał miejsce 31 grudnia, tak że mogliśmy przez te wszystkie dni przy niej się modlić. W tych dniach wielu bliskich nam kapłanów odprawiło Msze Święte w intencji naszej Siostry. Uroczystej Mszy Świętej pogrzebowej w naszej kaplicy przewodniczył Ks. Biskup Grzegorz Balcerek, a obrzędowi ostatniego pożegnania Ks. Biskup Romuald Kujawski, pochodzący z rodzinnej parafii S. Bernadetty, od lat posługujący w Brazylii. Homilię podczas Mszy Świętej wygłosił Przeor poznańskiej wspólnoty ojców, O. Kamil Strójwąg. Eucharystię koncelebrowali: Ks. Prałat Bogdan Częsz, ojcowie karmelici z poznańskiego konwentu i Zwoli. Uczestniczyli nasi bracia klerycy i postulanci, siostry zewnętrzne z Kodnia, a także rodzina i bliscy Siostry oraz przyjaciele naszego Karmelu.

Odejście do Pana naszej Siostry Bernadetty pozostawiło, wciąż żywe, refleksje w niejednej z nas. Było, jak już wspomniano, dość nagle. Zapamiętałyśmy Siostrę grającą na organach 9 grudnia na Mszy Świętej, a potem... poszła przecież tylko na badania. Ślady obecności i pracy S. Bernadetty są widoczne w wielu miejscach i szczególnie wydaje się przeżywanie Tajemnicy Świętych Obcowania.

Niech nasza Siostra Maria Bernadetta od Najświętszego Serca Jezusa odpoczywa w pokoju, w pełni zjednoczona z Panem Bogiem.

siostry Karmelu poznańskiego

---

## PROWINCJA - OCDS

### List Delegata Generalnego do OCDS

Rzym, 18 grudnia 2022.

Drodzy Bracia i Siostry ze Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych,

Delegaci i Asystenci Wspólnot OCDS,

To wielka radość móc Was pozdrowić w tym czasie Adwentu, kiedy przygotowujemy się do świętowania Bożego Narodzenia. Jak wiecie od października 2021 przeżywamy czas refleksji, w którym Kościół zaprasza nas do wspólnego podążania w duchu synodalności. Okres ten zakończy się XVI Zwyczajnym Zgromadzeniem Synodu Biskupów w październiku 2023 r.

W swojej adhortacji apostołskiej Ewangelii gaudium papież Franciszek ukazuje Kościół „wychodzący w drogę” (nr 24), Kościół misyjny i ewangelizujący. I zadajemy sobie pytanie: Jak możemy być Kościołem

wychodzącym w drogę z naszej karmelitańskiej rzeczywistości? Jak możemy być misjonarzami i ewangelizatorami w naszej rzeczywistości i w naszych czasach?

Nasza refleksja osobista i wspólnotowa pomaga nam „badać znaki czasu i wyjaśniać je w świetle Ewangelii” (Gaudium et spes 4). Co mówi nam Bóg pośród tego, co dzieje się w świecie i w naszym własnym życiu? Jak możemy być świadkami Bożej miłości w naszym świecie i uobecniać ją w świecie spragnionym [dosł. zgłodniałym] głębokiego duchowego doświadczenia? Jak możemy kroczyć razem w komunii z całym Kościołem i ze światem? Odpowiedzi na te pytania można udzielić jedynie wprowadzając w życie niezbędne elementy synodalności, jakimi są modlitwa, czytanie Pisma Świętego, wzajemne słuchanie, dialog i wspólnotowe rozeznanie.

Początki Zakonu Karmelitów są synodalne. Warto zauważyć, że jego fundatorem nie jest jakaś jedna osoba ale wspólnota. Św. Albert Jerozolimski zwraca się do brata B. i do innych braci na Górze Karmel, mówiąc: „żądacie od nas, abyśmy zgodnie z waszym ideałem [dosł. z waszym wspólnym zamysłem] określili wam formę życia, której mielibyście się trzymać w przyszłości” (Reguła 3). Nasz wspólny zamysł - czyli zjednoczenie z Bogiem, życie braterskie, miłość i służba Kościołowi - jednoczy nas i zaprasza do podążania razem z Jezusem oraz z naszymi braćmi i siostrami. Święta Teresa mówi: „Idźmy razem, Panie” (Dd<sup>v</sup> 26,6). Jezus jest zawsze obecny i kroczy przed nami, On stanowi centrum naszych wspólnot (K 10; 24a).



Bracia, mniszki i świeccy, wszyscy uczestniczymy w tym samym charyzmacie, przeżywając „go każdy zgodnie ze swoim szczególnym stanem życia” (K 1), nie w odosobnieniu, ale w komunii i współpracy ze sobą nawzajem. W naszym podążaniu z Jezusem oraz z braćmi i siostrami mamy wspaniałych towarzyszy podróży, takich jak Najświętsza Maryja Panna (K 4), św. Józef (K 31), prorok Eliasz (K 5), św. Teresa od Jezusa (K 7), św. Jan od Krzyża (K 8) i inni. Dajmy się pouczać tym, których udziałem było głębokie doświadczenie duchowe i którzy podążali razem w komunii z Bogiem i z innymi. Starajmy się nadal dawać nasz wkład do tej refleksji synodalnej, tak jak Duch Święty nas prowadzi, i staramy się być „światłem” (Mt 5,14) dla siebie nawzajem.

W naszym podążaniu razem nasz Zakon Karmelitów Bosych zaprasza nas do podjęcia przygotowań do obchodów 150. rocznicy urodzin św. Teresy z Lisieux (2023) oraz stulecia jej beatyfikacji (2024) i kanonizacji (2025). W tym celu przygotowano materiały formacyjne, które będą stopniowo publikowane na stronie internetowej Zakonu: [www.carmelitaniscalzi.com](http://www.carmelitaniscalzi.com). Są już dostępne pierwsze przewodniki do lektury [dzieł św. Teresy]. Weźmy udział i pozwólmy Teresie z Lisieux pomóc nam w naszej refleksji osobistej i wspólnotowej.

Zachęcam was również do przeczytania listu, który nasz Ojciec General Miguel Márquez Calle, OCD przesłał do całego Zakonu z okazji uroczystości św. Jana od Krzyża. Można go również znaleźć na wspomnianej stronie internetowej Zakonu.

W tym pierwszym roku jako Delegat generalny ds. Świeckiego Zakonu miałem okazję dzielić wyjątkowe chwile z wieloma z was. Wielką radością jest dla mnie, gdy uświadamiam sobie, że we wszystkich miejscach, w których byliśmy razem, spotykałem świeckich karmelitów zaangażowanych, radosnych i dynamicznych, którzy kochają swoje powołanie do miłości i służby w Kościele. Słyszałem wielu mówiących: „bycie Świeckim Karmelitą zmieniło moje życie.” I mogę wam powiedzieć, że będąc Świeckimi Karmelitami, zmieniacie także życie w swoim najbliższym otoczeniu i w świecie, ponieważ ci, którzy żyją w jedności [ze sobą nawzajem] i w komunii z Bogiem, uobecniają Go wszędzie tam, gdzie się znajdują.

Rozdział IIIA Konstytucji OCDS nosi tytuł „Świadkowie doświadczenia Boga”. Świadek to ktoś, kto osobiście czegoś doświadczył, kto zna to z doświadczenia. Kontynuujemy naszą wspólną wędrówkę, doświadczając Bożej miłości i miłosierdzia, tak abyśmy mogli być w świecie prawdziwymi świadkami Boga. Pozostawiam wam dwa pytania do refleksji. Jesteśmy zaproszeni by „iść razem” ze wszystkimi członkami Kościoła i z całym światem. Zatem: Jak kroczyliśmy razem w Świeckim Zakonie Karmelu Bosego? oraz: Co Świecki Karmelita ma dziś do powiedzenia Kościołowi i światu?

Pragnę podziękować wszystkim Delegatom i Asystentom duchowym, którzy towarzyszą wspólnotom Świeckiego Karmelu. Celem asystencji duchowej, tak jak ją określa dokument wydany przez Braci Karmelitów Bosych Asystencja Pastoralna względem Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, jest „promowanie jedności z Kościołem i Zakonem Karmelitów Bosych poprzez świadectwo i współuczestniczenie w duchowości Karmelu, współpracę w formacji początkowej i ustawicznej OCDS, uwidocznienie wzajemnej relacji między zakonnikami i świeckimi” (Art. 3.3). Pragnę, abyście wiedzieli, że wszyscy w Zakonie jesteśmy wam bardzo wdzięczni za wasze poświęcenie. Dziękujemy Bogu za każdego z was i głęboko doceniamy waszą obecność w naszym życiu.

Dziękuję również Karmelitankom Bosym, które współpracują ze wspólnotami Świeckiego Karmelu i które pozwalają im spotykać się w swoich klasztorach. Widziałem, że istnieją relacje prawdziwego braterstwa i współpracy, w których przejawia się miłość braterska i obecność Jezusa.

Dziękuję za waszą hojność, którą wszyscy z całego serca doceniamy.

Kontynuujemy naszą wspólną drogę ku Świętom Bożego Narodzenia. Nie lękajmy się, Pan jest blisko: „A Słowo Ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1,14). Jezus żyje w nas i w świecie i nigdy nas nie opuści.

Życzę wam, by ten czas Adwentu pomógł wam wzrastać w waszej przyjaźni z Jezusem i pragnę, aby w te Święta Bożego Narodzenia wypełniły wasze serca pokój i miłość Boża, i by dały wam siłę do podążania za Nim, kochania Go każdego dnia waszego życia.

[Pozostańmy] zawsze zjednoczeni w modlitwie,

Z braterskim pozdrowieniem

O. Ramiro Casale, OCD  
Delegat Generalny ds. OCDS

Tłumaczenie: o. Robert M. Marciniak OCD



## Przyjęcia we Wspólnocie Warszawa-Raławicka



Dnia 3 grudnia 2022 r. we wspólnocie Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych Warszawa - Raławicka miało miejsce radosne wydarzenie. Do wspólnoty, po okresie wstępnych przygotowań, zostały przyjęte na czas formacji trzy Siostry: Agnieszka od Jezusa Dobrego Pasterza Agnieszka Wesołowska, Elżbieta od Najświętszego Serca Jezusa Elżbieta Iwaniuk oraz Magdalena od Maryi - świątyni Ducha Świętego Magdalena Miryn. Obrzęd przyjęcia odbył się podczas Mszy Świętej, której przewodniczył Ojciec Prowincjał ojciec Jan Malicki OCD oraz Asystent wspólnoty ojciec Jakub Kamiński OCD. Zewnętrznym wyrazem tego wydarzenia było przyjęcie przez Siostry szkaplerza karmelitańskiego oraz prawa własnego OCDS. Dziękujemy Bogu za dar ich powołania, polecając je modlitwie całej wspólnoty oraz życząc im wiernego i niestrudzonego podążania na szczyt Góry Karmel.

Krystyna Balcer OCDS

---

## Wybory nowej Rady w Toruńskiej Wspólnocie OCDS

11 grudnia 2022r, w niedzielę, w toruńskiej Wspólnocie OCDS odbyły się wybory nowej Rady Wspólnoty. Obecni byli: delegat ojca Prowincjała Prowincji Warszawskiej Ojciec Robert Marciniak oraz członek Rady Wspólnoty Prowincjalnej Bogusław Sudał z OCDS w Bydgoszczy. Wybory przebiegały wyjątkowo sprawnie i szybko.

W wyniku głosowania nową przewodniczącą Wspólnoty OCDS Toruń została Barbara Moczulak. Radnymi zostały: Monika Olszewska, Magdalena Czarnecka i Anna Rytłewska. Za formację odpowiedzialna będzie Justyna Ziemer. Finanse powierzono Sylwii Olszewskiej. Sekretarzem została Iwona Kalinowska.

Iwona Kalinowska OCDS



- ✚ Dnia 04 stycznia 2023 r. w klasztorze Karmelitanek Bosych pod wezwaniem Ducha Św. i św. Józefa w Warszawie odbyły się wybory Przeoryszy i Zarządu. Przeoryszą została wybrana S. Maria Alicja od Chrystusa Króla Chwały; I Radną została s. Maria Marta od Jezusa Dobrego Pasterza, II Radną - s. Maria Józefa od Jezusa, III Radną - s. Maria Ludwika od Eucharystycznego Serca Jezusa.
- 

## WARSZAWSKA PROWINCJA KARMELITÓW BOSYCH

# JUBILEUSZE W ROKU 2023

## B R A C I A

### 65-LECIE KAPŁAŃSTWA

17.06.1958, Poznań

**O. Jan Kanty od Najśw. Sakramentu i św. N. M. Teresy** (*Jerzy Stasiński*)

### 50-LECIE PROFESJI

28.08.1973, Poznań

**O. Piotr od Matki Bożej** (*Piotr Franciszek Neumann*)

### 25-LECIE PROFESJI

02.02.1998, Warszawa Mokotów

**O. Jakub od Maryi** (*Jacek Kamiński*)

02.02.1998, Wrocław

**Br. Jerzy od św. Jana od Krzyża** (*Jerzy Geraltowski*)

### 25-LECIE KAPŁAŃSTWA

07.06.1998, Zamarte

**O. Zbigniew od Jezusa Ukrzyżowanego** (*Zbigniew Stachowicz*)

07.06.1998, Zamarte

**O. Zbigniew Maria od Jezusa** (*Zbigniew Kolka*)

07.06.1998, Poznań

**O. Jacek od Krzyża** (*Jacek Olszewski*)

# SIOSTRY

## 65-LECIA PROFESJI

**25.03.1958**, Wrocław

**S. Maria Stanisława od M. B. Królowej Polski** (*Karola Cichocka*)

**29.06.1958**, Kalisz

**S. Maria Urszula od Męki Pańskiej** (*Maria Kapusta*)

**07.10.1958**, Wrocław

**S. Maria Anastazja od św. Różańca** (*Franciszka Janiga*)

**15.12.1958**, Warszawa

**S. Hiacenta od Matki Bożej** (*Czesława Dawid*)

## 60-LECIA PROFESJI

**02.02.1963**, Łódź

**S. Klara od Świętej Rodziny** (*Helena Filipiak*)

**16.07.1963**, Łódź

**S. Joanna Teresa od Królowej Karmelu** (*Maria Adamczyk*)

## 50-LECIA PROFESJI

**19.09.1973**, Łódź

**S. Maria Amata od św. Józefa** (*Elżbieta Świerczyńska*)

## 25-LECIA PROFESJI

**21.01.1998**, Nowe Osiny

**S. Monika od Bożej Obecności i M. B. Bolesnej** (*Monika Brojevska*)

**02.02.1998**, Włocławek

**S. Mirjana od Jezusa Konającego** (*Katarzyna Nowaczyk*)

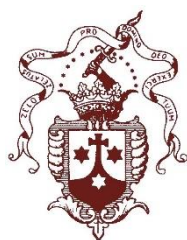
**08.09.1998**, Wrocław

**S. Faustyna od Maryi Matki Miłosierdzia** (*Małgorzata Wiewióra*)



## Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 lutego** 2023 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: [kuriaocdwarszawa@gmail.com](mailto:kuriaocdwarszawa@gmail.com)
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.



Redakcja:

**o. Grzegorz Andrzej Malec**

Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji  
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31  
02-601 Warszawa

Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12

mail: [kuriaocdwarszawa@gmail.com](mailto:kuriaocdwarszawa@gmail.com);  
[gregimalec@gmail.com](mailto:gregimalec@gmail.com)

do użytku wewnętrznego Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych